Nr. 238. Czwartek 26 Września 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po połud[illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu [illegible] pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administ[illegible] ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankow[illegible] Reklamacye otwarte wol[illegible] od opłaty.

[illegible] rocznie 1[illegible] zł., półrocznie 8 zł., kwar[illegible] 4 [illegible] W mi[illegible] rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesię[illegible] 1 zł.
Przew[illegible] naukowy i literacki [illegible]odatek miesięczn[illegible] do „Gazety Lw[illegible] [illegible] i półroc[illegible] abon[illegible] bezpłatnie, [illegible] ci tylko, którzy prenumeruj[illegible] od [illegible] lub od [illegible] grudnia, [illegible] kwartalni [illegible] i miesięczni za dopł[illegible] [illegible] — Przewo[illegible] kosztuje 4 zł.

[illegible]ed[illegible]razowe inseraty obliczają się po 7 cen[illegible] ki[illegible] razowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wsz[illegible]kie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wy[illegible]znie agencya p. Adams, Carrefour de la Croix Ro[illegible] 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za IV kwartał: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za październik i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za IV kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za październik i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość i Jego c. i k. Wysokość Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf wyjechali 24 rano do Sterzing.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25 września.

Gdyby groźby angielskie nie straciły były kredytu w ostatnim okresie wojny wschodniej, mianowicie od ogłoszenia traktatu sanstefańskiego aż do kongresu berlińskiego, świat mógłby się już dziś niepokoić widmem wojennem. Afganistan nie może podlegać wpływom rossyjskim, jest to linia demarkacyjna pokoju między Rossyą a Anglią! Tak wołano w Londynie od kilku tygodni, gdy z Afganistanu zaczęły nadchodzić niepocieszające wiadomości i wysłano osobne poselstwo celem pozyskania sympatyi emira Szir Ali dla Anglii. Tymczasem poselstwo to, jak wiadomo, nawet nie widziało emira z tej prostej przyczyny, że mu wzbroniono przystępu do Afganistanu. Niepomyślniej nie mogła wypaść ta missya, taki rezultat prześciga najczarniejsze przewidywania, bo przyjęcie misyi takiego mocarstwa jak Wielka Brytania wydawało się rzeczą naturalną. Zdaje się, że emir Szir Ali niewielką sprawił tem przyjemność Rossyi, bo korzystniejszem byłoby dla niej wyprowadzenie w pole Anglii przy ścisłem zachowaniu wszelkich form etykiety międzynarodowej. Rossya zapewne wolałaby, ażeby jej nowy sprzymierzeniec był więcej obłudnym niż porywczym a tymczasem emir Szir Ali odsłonił otwarcie, nawet szorstko swoje zamiary i usposobienie. Żeby zaś między Rossyą a Afganistanem nie istniało żadne przymierze, jak zapowiada telegram z Petersburga, w to uwierzą chyba ci, którzy wierzyli pokojowym zapewnieniom Rossyi w wigilię wybuchu wojny z Turcyą.

Na groźbach angielskich dzienników a nawet i ministrów nie można budować kombinacyj wojennych, ale za to na drażliwości angielskiej o własne interesa można zupełnie polegać. A w tym wypadku Anglia jest do żywego dotknięta i zagrożona w swoich interesach azyatyckich, chociażby nawet sojusz Afganistanu z Rossyą nie miał celu agresywnego w najbliższej przyszłości. Powaga W. Brytanii została w sposób najboleśniejszy draśnięta a wiadomo przecież, że powaga i przesadny urok potęgi Anglii więcej dotąd strzeże jej posiadłości azyatyckich aniżeli liczba bagnetów. Siła zbrojna Anglii w Azyi nie stoi w żadnym stosunku ani do rozmiarów przestrzeni opanowanej ani do liczby ludności podbitej. Brak ten wszelkiego stosunku zatrwożył Anglików przed kilku miesiącami, gdy prasa indyjska zaczęła podburzać ludność muzułmańską przeciw Anglii z powodu opuszczenia Turcyi w nierównej walce z Rossyą. Gdyby emirowi Szir Ali sprawka z misyą angielską uszła bezkarnie, Azyaci przybraliby taką postawę, że Anglia, nie posiadając na zawołanie imponującej siły zbrojnej, widziałaby się zagrożoną w najwyższym stopniu.

Teraz Rossya może z założonemi rękami przypatrywać się kłopotom Anglii i nacieszyć się niemi do syta. Lord Beaconsfield i markiz Salisbury pogodzili opinię publiczną z traktatem berlińskim i konwencyą cypryjską tylko w ten sposób, że oba akta przedstawili jako pewną rękojmię trwałego pokoju i zupełnego zabezpieczenia interesów Anglii. Teraz pokazuje się, że ani pokój ani interes nie jest zabezpieczony, że nawet powaga Anglii zamiast się podnieść, nowego doznała ciosu. Jaka to wyborna broń dla Gladstona, jaki to tryumf dla malkontentów, zagłuszonych owacyami wyprawianemi lordowi Beaconsfieldowi!

Jeżeli gabinet angielski sprawę afganistańską postawi w ten sposób, że chodzi w niej o satysfakcyę za zniewagę W. Brytanii wyrządzoną, to na razie niezawodnie nikt nie powstanie przeciw użyciu energicznych środków. Ale czy mimo aprobaty takich środków powaga Beaconsfielda i urok cypryjskich tryumfów ostoi się bez szwanku — to pytanie wcale niepewne.

Trzeba „ukarać“ emira Afganistanu, woła prasa londyńska, jak gdyby chciała kopiować głosy prasy rossyjskiej, która przed 10 laty w ten sam sposób upominała się o ukaranie Chiwy. Anglia pozwoliła ukarać Chiwę tak, że kara rossyjska równała się zawojowaniu. Jeżeliby dziś emir Afganistanu miał być tak samo ukarany przez Anglię, to pewnie Rossya okaże się lepszym protektorem władzców azyatyckich i własnych interesów.

Sejm krajowy.

(VII. Posiedzenie z dnia 25 września.)

JE. marszałek pan hr. Wodzicki Ludwik zagaja posiedzenie o g. 12, m. 20, podając do wiadomości, że przeciw protokołowi z posiedzenia piątego nie uczyniono zarzutu, jest więc przyjęty; protokół zaś posiedzenia szóstego dziś wyłożony na 24 godziny do przejrzenia.

Za stołem rządowym JW. komisarz rządowy, delegat namiestnictwa, radzca dworu p. Zale[illegible]ki.

Odczytano następujący spis petycyj:

Komitet zawiadujący zakładem wychowawczym ubogich dziewcząt w Stanisławowie o zapomogę; komisya do układania ruskich książek szkolnych o subwencyę 2000 zł.; Edw. Sawi[illegible]ki i sześciu innych ciemnych muzykantów o datek z łaski; klasztor PP. Bazylanek w Jaworowie o subwencyę na utrzymanie żeńskiego zakładu naukowego; komitet ku uczczeniu Kraszewskiego medalem o zasiłek 225 zł.; Tow. bratniej pomocy politechników w Lwowie o zapomogę 500 zł.; Wydz. pow. w Nowym Targu o uznanie drogi do Zakopanego za krajową i wyznaczenie dla niej subwencyi 40.000 zł.; Związek towarzystw zarobkowych w Lwowie o subwencyę na r. 1879; zwierzchność m. Wieliczki o zmianę ustawy przemysłowej, reorganizacyę służby technicznej i melioracyjnej i zmianę statutu krajowego; Paweł Pielichowski o stypendyum dla syna, ucznia szkoły sztuk pięknych w Krakowie; Wydz. pow. w Łańcucie o przyjęcie urzędników Rad powiatowych na etat krajowy; W. Łopuszańska wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, o podwyższenie zasiłku na utrzymanie dzieci;

Godzina w Hollandyi.

Dwa narody różne klimatem, obyczajami i położeniem, graniczą z sobą na wystawie paryzkiej. Obok pretensyonalnej katedry Luzytańskiej stoi kamienica Batawska, obok Portugalji — Hollandya.

Złe języki twierdzą, że Krantz, *qui est rempli de malice* i ma szczególną predylekcyę do kontrastów, zestawił rozmyślnie te antytezy architektoniczne dla podrażnienia nerwów miłośnikom harmonii.

Fasada holenderska, tak samo jak lud batawski, prosta i poważna, nie nęci wzroku, nie rozciekawia. Tłum przechodzi koło niej obojętnie — ale każdy człowiek myślący, któremu znana jest historya Batawów, zapomina o dziwach przemysłu, które oglądał przed chwilą i staje mu mimowolnie przed oczami cała przeszłość tego dzielnego narodu z poczwórnem obliczem: pracy, prawości, oświaty i bohaterstwa....

Od kolebki naród ten szedł ciągle drogą prostą. Praca i wolność były zawsze jego hasłem. Cnotliwy bez ostentacyi, waleczny bez fanfaronady, religijny bez fanatyzmu, potrafił on w najcięższych próbach wystarczyć sam sobie, bez skłamania swoim zasadom. Nie ustraszyła go nigdy żadna przeciwność. Zaiste, ze współczesnych narodów mało który może się poszczycić tak piękną przeszłością.

Nie bierzcie mi za złe, żem odbiegł na chwilkę od mego przedmiotu. W epoce, w której postęp ludzkości mierzy się na łokcie, a pieniądz jest wszystkiem, słuszną zdaje mi się jest rzeczą, przypomnieć zalety moralne narodu, który na tutejszym przemysłowym turnieju okazał się mniej zaawansowanym, niż wiele innych.

Dumna dewiza Batawów: *Je maintiendrai!* która wyszła niegdyś z ducha narodu, w chwili jego tytańskich przebojów o swobodę, i była sakramentalną formułą patryotyzmu, użyta dziś za godło na wystawie, wygląda jakoś dziwnie obok tytuniu i stearyny....

Gdyby wystawa holenderska odznaczała się świetnością przemysłowych okazów lub wytwornym gustem w sztuce, w takim razie dewiza, chociaż nie ma nic wspólnego z industryą, dałaby się może jeszcze usprawiedliwić — ale, niestety, tak nie jest. Każdy więc przechodzień, który nie zna Hollandyi ani jej historyi, spojrzawszy na jej wystawę, zapytuje, co ma wspólnego dumne hasło z mydłem i śledziami....

Konserwatyzm holenderski zasługuje na uwagę. Jaką była Hollandya w XVII stuleciu, taką jest obecnie — przechowała nietylko wszystkie dawne zwyczaje, ale nawet wszystkie przestarzałe procedery swego przemysłu — a co gorsza, że dawny duch odrębności, który znikł był zupełnie w epoce zniesienia we Francyi edyktu Nantejskiego, ożył na nowo — a to do tego stopnia, że pracownie holenderskie zamknięte są zupełnie dla cudzoziemców. Ten stan rzeczy tłómaczy przemysłowe zacofanie Hollandyi i jej ubóstwo na polu sztuk wyzwolonych.

W Hollandyi duch artyzmu jest w letargu — za to lubują się tam w dekoracyach. Płaskie położenie kraju i monotonia nieba wytworzyły potrzebę sztucznych effektów — ztąd w ogrodnictwie a nawet w architekturze powstały mnogie herezye. Czyż może być co zabawniejszego, niż sztuczne łabędzie na sadzawkach, lub poustawiane w ogrodzie dla effektu manekiny, albo też malowanie drzew od pnia, aby lepiej odbijały na gazonach? W architekturze zdarzają się tam takie same excentryczne pomysły; dekoracye zastępują często rzeczywistość. W dalekiej perspektywie ogrodu widać piękny dwupiętrowy domek — effekt prześliczny! Tymczasem ten domek jest poprostu ogromną tablicą, którą pęzel zmienił na architektoniczną fikcyę.

Czyż brak Hollandyi architektów lub umiejętnych ogrodników? Bynajmniej — jej fasada na polu Marsowem w ulicy narodów, która daje okaz architektury holenderskiej z XVII wieku, jest wcale piękna, a ogrodnicy batawscy mieli w końcu XV stulecia europejską sławę.

Niewinna mania dziecinnych dekoracyj, ma także swoje próbki na wystawie paryskiej. Jedna z nich szczególnie domaga się gwałtem illustracyi. Jestto duży ołtarz, mający najmniej pięć metrów wysokości, czyli raczej trzy ołtarze, sklejone razem, z których każdy obrócony jest w inną stronę. Na każdym rogu wznosi się kwadratowa kolumna w asystencyi dwóch okrągłych filarów z piedestalem, na którym siedzi symboliczna osoba, prawie naturalnej wielkości. Powierzchnię każdego ołtarza, wystającą trochę naprzód w formie zaokrąglonej, pokrywa błękitny aksamit. Przed ołtarzem olbrzymie złocone świeczniki uwieńczone świecami ułożonemi w wachlarz, zdają się zapowiadać jakąś ważną ceremonię.

Ujrzawszy tę monumentalną i imponującą konstrukcyę, przekonany byłem, że muszą tam być złożone relikwie św. lub przynajmniej szczątki jednego z tych narodowych męczenników, którzy padli niegdyś pod toporem tak zwanego krwawego trybunału brukselskiego, lub pod mieczem ponurego księcia Alby. Zbliżam się do tego mauzoleum z głębokiem poszanowaniem — ale w miarę zbliżania się, czuję że wieje od niego jakaś woń niemiła i coraz obfitsza.... W tej chwili słyszę za sobą dwa głosy, jeden męzki a drugi kobiecy.

Głos męzki przemówił najprzód.

— Pokażę ci piękny utwór naszej industryi. Patrz na te okazałe kolumny i posągi — czyż nie piękne?

— Bardzo piękne, ta symboliczna postać na rogu sprawia dobry efekt.

Tu, mężczyzna, zniżywszy o gammę ton swego głosu, ozwał się basem, skandując sylaby.

— Te kolumny i posągi są ze stearyny!

— Powinnam się była tego domyśleć — rzecze wesoło dama, *car cela sent bien mauvais.*

Jak widzicie kochani czytelnicy, trudno jest posunąć dalej manię dekoracyi....

W angielskiej sekcyi znajduje się także rzeźba z materyału, który służy do robienia świec; jestto lew z parafiny — ale ta dekoracya umieszczona pod witryną, wpośród stosów świec, jest zupełnie na swojem miejscu i nie razi zmysłu powonienia.

Nie zawsze jednak grzeszą Holenderczycy fałszywym smakiem. Wiem od osób, które bawiły długi czas w Amsterdamie, że w żadnym może kraju wykwintność sztuki dekoracyjnej domowej nie jest podniesiona tak wysoko, jak w Hollandyi. Dobry gust, połączony z komfortem, daje ich salonom ten wdzięk uroczy i zaciszny, który rozpromienia myśl i nie przesyca nigdy oka.

Pierwsza sala sekcyi holenderskiej mieści dział naukowy. Cała ta kollekcya książek, albumów i seksternów, jest literą martwą dla cudzoziemców, gdyż język holenderski mało komu jest znany. Tuż obok tej sali, w korytarzu figurują manekiny w ubiorach krajowych.

Materye wełniane zostawiają wiele do życzenia tak pod względem gatunku jak i gustu — z wyjątkiem kołder wełnianych, które są z dobrej wełny, a tak grube i kosmate, że sam ich widok sprowadza ciepło.

Płócien jest wiele, ale wszystkie pośledniego gatunku. Sławne niegdyś na całą Europę płótno holenderskie, zwane *webą*, nie figuruje wcale na wystawie, co każe się domyślać, że ta piękna industrya upadła już

gmina Romanówka i sześć innych o zbudowanie drogi krajowej ze Lwowa do Stojanowa; gmina i obszar dworski w Podbużu o udzielenie prawa poboru myta; Tow. zaliczk. w Tyśmienicy, Lisku, Dąbrowie, Limanowie, Towarz. drukarni związkowej w Lwowie, Tow. kredyt. w Tłumaczu, Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Andrychowie w sprawie pożyczki 5-milionowej przeciw lichwie; repr. m. Lubaczowa o budowę drogi z Rawy na Lubaczów do Oleszyc; gm. Prababin o zasiłek 400 zł. na restauracyę cerkwi; gm. Wadowice o uwolnienie od opłaty dodatku na płacę nauczycieli szkół pospolitych, obmierzonego w rocznej kwocie 3000 zł.: Stowarzyszenie pracy kobiet we Lwowie o subwencyę na r. 1878; Związek zaliczkowy w Liszkach w sprawie pożyczki 5-milionowej przeciw lichwie; Adolf Majewski o stypendyum dla córki.

Petycye te poprzydzielano właściwym komissyom.

Sejm przedłuża urlop JE. ministrowi p. Ziemiałkowskiemu, proszącemu o to z powodu zajęć służbowych, na dalsze dwa tygodnie, a p. Rosnerowi udziela urlop na trzy tygodnie.

Z porządku dziennego idzie nasamprzód pierwsze czytanie projektu Wydziału krajowego o uregulowaniu przemysłu naftowego. Na wniosek sprawozdawcy p. Wereszczyńskiego, postanowiono wybrać komissyę górniczą z siedmiu członków, która projekt ten rozpatrzy.

W pierwszem czytaniu projektu Wydziału krajowego o objęciu szkół rolniczych w Dublanach w zarząd kraju, sprawozdawca p. Wereszczyński wnosi, aby przekazano go komissyi kultury krajowej. Pan Abrahamowicz jednak ze względu na dwojaką naturę sprawy wnosi, aby podzielono projekt na dwie części, t. j. na część o samem objęciu zakładów dublańskich w zarząd kraju i część o zakupieniu folwarku Dublan, z których pierwszą zajęłaby się komissya kultury krajowej, drugą zaś komisya budżetowa. Sprawozdawca p. Wereszczyński oświadcza, że Wydział krajowy nie powoduje się względami finansowemi, lecz względami na samą szkołę, i obstaje przy swoim wniosku. — Sejm, odrzuciwszy wniosek Abrahamowicza, przekazuje rzecz komissyi kultury krajowej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Stadnickiego Jana co do oddania Wydziałowi krajowemu funduszów państwowych na budowle wodne i drogowe, oraz zarządu technicznego i administracyjnego. Wnioskodawca motywuje wniosek uwagami następującemi: Gdyby budowle publiczne w Austryi, a szczególniej w Galicyi, były dobrze prowadzone, moglibyśmy pozostawić rzecz jak jest; ale wiadomo, że o Austryi bynajmniej tego powiedzieć nie można. A nadto fundusze z skarbu państwa na budowle wodne i drogowe w Galicyi są tak szczupłe, że możnaby nazwać je chyba jałmużną, jak dowodzą ustawiczne a próżne żądania naszej Delegacyi w Radzie państwa, aby je powiększono lub aby ich przynajmniej nie okrawano. Fundusze te prócz szczupłości mają na domiar jeszcze to do siebie, że bywają niewłaściwie przez rząd używane. Mowca wykazuje na przykładach, że rząd buduje o wiele drożej, a przy tem o wiele gorzej od Wydziału krajowego; budowle rządowe, bardzo kosztowne, zapadają się, a budowle krajowe, znacznie tańsze, stoją. Gdyby rząd oddał fundusze z skarbu w zarząd Wydziału krajowego, o wiele większa byłaby przeto dla kraju korzyść. Mowca nie spodziewa się skutku odrazu, ale niech przynajmniej wniosek jego stanie się Sejmowi pobudką do parcia na rząd w tym kierunku. Pod względem formalnym wnosi o przekazanie wniosku komissyi kultury krajowej — na co też Sejm się zgadza.

Dalej p. Chełmecki motywuje swój wniosek o wyznaczenie na r. 1879 remuneracyi dla katechetów przy szkołach ludowych w kwocie 16,830 zł. i o stanowcze uregulowanie sprawy stałego ustanowienia katechetów. Mowca powiada:

Prześladowanie kościoła katolickiego w państwie ościennem, rozlewający się szerokiemi strugami indyferentyzm religijny i szerzącą się w sposób zastraszający niewiarę na baczeniu mając, tudzież troską o religijne młodzieży naszej wychowanie powodowany, przedstawiłem był wys. Sejmowi w r. 1875 wniosek tyczący się ustanowienia katechetów w szkołach ludowych, który wówczas komisyi edukacyjnej był przekazany. Sprawozdanie o nim, wygotowane przez rzeczoną komisyę, nie dostało się jednak pod obrady wys. Sejmu. Wniosek mój był podejmowany w ciągu dwu lat następnych przez posła Sawczyńskiego z polecenia Rady szkolnej ale również nie dostał się pod obrady, aczkolwiek komisya edukacyna nie omieszkała była przedkładać stosownych o nim uwag.

Od onego czasu, mianowicie od roku 1875, zaszły wypadki, które mię utwierdziły w przekonaniu, że troski i obawy moje, wówczas wyrażone, do płonnych nie należą przywidzeń. Na ulicach Berlina, Moskwy, Petersburga, Charkowa, Odesy, Kijowa zaprowadzają nowy porządek ludzie, którzy właśnie albo religii się nie uczyli albo mało uczyli, a na sztyletach i rewolwerach Nobilingów, Hödlów i Zasuliczówien czytam napis: precz z wiarą! precz z Bogiem!

Mości Panowie! Czyż nie ma obawy, aby to złe nie przekradło się w obręb naszych granic? Ażaliż można czuć się bezpiecznym, gdy tuż za domu naszego ścianami zabójcza szerzy się zaraza i czad co duszę zabija? Podobno nie! Jakież więc ostrożności, jakie obwarowania, jakie kordony stawiać nam przeciw tej morowej zarazie? Jakie? Oto rządy nas uczą, petersburski i berliński, które smutnem zbogacone doświadczeniem szukają ocalenia w przymierzu z wiarą katolicką i tą świętą instytucyą, które mocniejsze od Nieczajewskich i Hödlowskich ręce bynajmniej naruszyć nie zdołały. Rokowania między Berlinem a Rzymem, między Petersburgiem a Watykanem mówią zbyt głośno, iż rządy te przyszły do przekonania, że krucha jest ich bytu podstawa, jeśli się plecyma o Piotrową nie oprą skałę, a siła wewnętrzna żadna, jeśli poddanym ich niedostaje cementu wiary.

Mości Panowie! Widząc innych dmuchających na poparzone palce, nie powinniśmy swoich kłaść w ogień, czyli nie powinniśmy lekko myśleć o nauce religii w szkołach ludowych, które mają wydać nam społeczeństwo zdrowe, jędrne, na mocnych nogach stojące. Tymczasem już § 14ty krajowej ustawy szkolnej miał tę wadliwą stronę, iż w szkołach ludowych wydziałowych pozwalał traktować naukę religii w sposób dorywczy i nie przez kapłanów wyłącznie oddanych nauce katechetycznej, ale przez wikaryuszów poświęcających się innemu kierunkowi pracy duchownej, bo parafialnej posłudze. Wykazawszy w mowie mojej na sejmie w r. 1875 niekorzyści takiego traktowania najważniejszego przedmiotu naukowego, niewiele miałbym dziś dodać. Ośmielę się tylko jako w tych rzeczach kompetentny powiedzieć, że sztuka katechizowania jest trudniejsza od innych, wymaga specyalnych studyów i przygotowania się do wykładu, czego wikaryusz, innym obowiązkom oddany, tak jak się należy, jak sobie tego życzyć powinniśmy, dokonać nie może. Łatwo zrozumieć, że zmniejszenie liczby godzin wykładowych najnowszem rozporządzeniem ministeryalnem nic nie zmieniło rzeczy na lepsze, lecz raczej na gorsze, albowiem wskutek niego nauka religii nic więcej, lecz mniej, nie lepiej ale jeszcze gorzej będzie udzielana.

Jedyny tu jest sposób zaradzenia złemu w zamianowaniu stałych, zdolnych katechetów. Zostawiać zaś przedmiot tyle ważny przypadkowi, oddawać go wikaryuszom często na posadach swoich się zmieniającym, nie mającym korzyści w katechizowaniu, lecz trud uciążliwy, zwłaszcza że po większej części z prac parafialnych doznając przeszkody, szkoły zaniedbać muszą — jest błędem, który w przyszłości nie porodzi owoców zdrowych.

Jak w r. 1875, tak i dzisiaj chodzi mi o stanowcze tej sprawy załatwienie. Nie chodzi mi więc o liczbę wyrażającą remuneracyę dla katechetów na r. 1879, ale chodzi mi głównie o to, aby w celu uregulowania tej sprawy wydano ustawę, aby raz znaleźć podstawę do sprawiedliwego uregulowania posad katechetycznych. Katolicy, duchowieństwo, a przedewszystkiem biskupi nasi z upragnieniem wyglądają załatwienia tego przedmiotu. Sądzę, że jestem tu ich tłómaczem.

Tusząc, że wys. Sejm zapatrywanie moje, z którem już po raz wtóry mam zaszczyt tu występywać, podziela, polecam jego łaskawości mój wniosek i proszę przekazać go komisyi edukacyjnej."

Sejm się zgadza.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Tyszkiewicza o uwolnienie spadków niżej 300 zł. od opłaty taks notaryalnych. Wnioskodawca bez motywowania wnosi przekazać rzecz komisyi prawniczej — na co Sejm się zgadza.

Idzie z kolei drugie czytanie projektu Wydziału krajowego o utworzeniu nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach. P. Grocholski wnosi, aby odroczono obrady aż do wygotowania przez komisyę sprawozdania o projekcie rządowym, tyczącym się rozgraniczenia obszarów niektórych reprezentacyj powiatowych. Po niejakiej nad tym wnioskiem dyskusyi uchwalono odroczyć tę sprawę wraz z dwoma następnemi punktami porządku dziennego, t. j. przeniesienie siedziby sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik i utworzenie nowego sądu powiatowego w Żydaczowie.

Nakoniec sprawozdawca komisyi edukacyjnej p. Małecki zdaje sprawę z obrad jej nad odesłanemi do niej wczoraj częściami noweli zmieniającej §. §. 11, 16 i 29 krajowej ustawy szkolnej. Jak wiadomo, uchwalono już wczoraj zmianę w §. 11tym; co do §. §. 16go i 29go zaś komisya cofa projektowane zmiany. Marszałek przeto oświadcza, że trzeba z wstępu do noweli wykreślić: „§. §. 16 i 29". Sejm jednak nie uchwala wykreślenia, a więc cała nowela upada. (*Oklaski.*)

Koniec posiedzenia o godz 1 min. 15. Następne w piątek o zwykłej porze z następującym porządkiem dziennym: Pierwsze czytania: 1) projektu rządowego o rozgraniczeniu obszarów niektórych reprezentacyj powiatowych, 2) wniosku p. Zatorskiego o zniesieniu ograniczenia liczby auskultantów sądowych, 3) wniosku p. Jasińskiego Franciszka o wydanie ustawy budowniczej dla wsi, 4) wniosku tegoż posła o zapewnieniu delegatom Rad powiatowych stanowczego wpływu przy komisyach asenterunkowych; 5) wybór komisyi górniczej; 6) 7) i 8) drugie czytania projektów Wydziału krajowego, zezwalających gminom niektórym na pobieranie podatku od słodzonych napojów; 9) drugie czytanie projektu Wydziału krajowego o podziale pastwiska gminnego w Kulczycach.

Akcya okupacyjna.

Prywatny korespondent *Tagblattu* podaje następujący telegraficzny opis bitwy pod Senkowicami stoczonej 21 września: „Zastanowiona od dłuższego czasu akcya operacyjna na południowo-wschodnim obszarze Bośnii rozpoczęła się dzisiaj stanowczą operacyą w kierunku południowowschodnim, zwycięzkim pochodem na drodze Serajewo-Wyszegrad. Dotychczasowy zastój na tej pod względem strategicznym najważniejszej linii, miał dwa powody: po pierwsze, musiano wszystkie uzupełnienia prowiantów dla wojsk operujących od Sawy i Doboju w kierunku Tuzli i Zwornika, odłączyć od tych wojsk i własne ich potrzeby zaspokajać rekwizycyami w Serajewie i dokoła tego miasta, tudzież ekspedycyami w dolinie Zeleznicy aż do Focy, w dolinie Rejasnicy aż do Gorazdy, w dolinie Miliacki aż do Mokry, w dolinie Bosny aż do Wysokiej a nareszcie w dolinie Fojnicy aż do Kresewa, tak, że wojska miały ciągle dużo do czynienia. Powtóre musiano czekać na posiłki, ażeby w dalsze, niepewne okolice nie zapuszczać się bez dostatecznych sił. Ze zgodnych doniesień ludzi wysłanych na zwiady, tudzież z doniesień oddziałów rekonesansowych wysłanych przez brygadę górską, ustawioną pod Mokrem, wiadomo było naczelnej komendzie, że wskutek terroryzmu kilku fanatyków z Wlasenicy, Srebrenicy, Wyszegradu, Rogatycy i Gorazdy, zgromadzili się powstańcy na drodze Wyszegrad-Serajewo pod Bandin-Odżak i Senkowicami na górach Glazinackich. Ale mimo największego teroryzmu nie udało się agitatorom, zatrzymać tej bandy na miejscu. Dopiero gdy agitatorowie zniewolili władze tureckie i komendanta wojskowego sandżaku Nowobazarskiego do wysłania powstańcom na pomoc 400 — 500 Arnautów i 3 dział, sformowała się banda w oddział bardzo silny. Z naszej więc strony musiano czekać na posiłki. Gdy te posiłki, po bardzo forsownym marszu I dywizyi piechoty pod dowództwem fmp. Vecseya, w sile 12 batalionów, przybyły 16 i 17 t. m., wysłano po krótkim wypoczynku 19 b. m. straż przednią tej dywizyi do Mokra w celu wzmocnienia stojącej tam brygady górskiej. Wszystkich generałów i komendantów dywizyi pouczył generał broni br. Filipowicz o sposobie wojowania powstańców. Dnia 20 września wyruszyły główne siły dywizyi z Serajewa. Posuwano się naprzód z największą ostrożnością; zapadła już noc, gdy kolumny stanęły pod Han Romania. W obozie nie wolno było rozniecać ogni, musiano zachowywać się bardzo spokojnie, ażeby nie zwracać na siebie uwagi nieprzyjaciela. Żołnierze nie kładli się spać, lecz odpoczywali na nogach. Dnia 21 o godzinie 1 po północy, przy bladem świetle księżyca, wyruszyły wojska w kolumnach według dyspozycyi wydanych przez br. Filipowicza w kierunku Bandin-Odżaku i Senkowic. Dwa bataliony z pułku Sokcewicza nr. 78, jeden batalion warazdyńskiego pułku nr. 16 i 1 baterya górska pod dowództwem pułkownika Rakasowicza, jako prawe skrzydło i jako kolumna przeznaczona do obejścia pozycyj nieprzyjacielskich, wzięły kierunek na Merwiec, Cerkvinę ku Senkowicom, pięć batalionów a pomiędzy niemi pułk Arcyksięcia Józefa nr. 37 pod dowództwem pułkownika Kronenfelsa z jedną bateryą górską, wszystko to pod dowództwem pułkownika Königa, wysłano jako lewe skrzydło i główną kolumną do Bandin-Odżak; dwa bataliony z pułku Mollinary nr. 38 i jeden batalion warazdyńskiego pułku nr. 16 z bateryą górską pod dowództwem pułkownika br. Pittela demonstrowały na drodze prowadzącej do Senkowiec. Kulumna pułkownika Königa wykonała marsz do Baltyc i w góry między Bandin-Odżak a Senkowicami tak zręcznie, że nieprzyjaciel nie spostrzegł jej wcale. Przed Bandin-Odżakiem natrafił pułkownik König na najsilniejszy punkt stanowisk nieprzyjacielskich, zaopatrzonych w silne okopy. Po krwawej utarczce wojska nasze wzięły szturmem okopy, zabrały dwa działa i rozpędziły powstańców na wszystkie strony. Kolumna pułkownika Pittela przystąpiła o godzinie 7 do ataku na szańce nieprzyjacielskiego lewego skrzydła. Pułkownik Pittel wziął się do rzeczy z wielką zręcznością i manewrował tak oględnie i energicznie, że wzięliśmy także okopy lewego skrzydła i wyparliśmy powstańców. Kolumna pułkownika Rakasowicza wysunęła się naprzód o godzinie 9 z rana na wzgórza Senkowickie i wmięszała się również do walki. Wyrzuceni ze wszystkich stanowisk starali się powstańcy dostać na drogę prowadzącą do Rogatycy, ale tam wziął ich pułkownik Rakasowicz w ogień krzyżowy i zadał im ogromnej straty. Walka skończyła się około godziny 1 z południa. Wojska z podziwienia godną wytrwałością były przez 24 godzin na nogach i w boju. Zapał wojsk w ciągu walki, brawura i zachowanie się ich tudzież komenda i dzielność oficerów nie dadzą się opisać. Straty nasze wynoszą 400—500 rannych i zabitych; w tej liczbie jest 4 zabitych i 6 rannych oficerów. Olbrzymie

---

zupełnie. A przecież po holenderskich dukatach i owym słynnym u nas w Polsce *falendyszu*, t. j. suknie *fein holländisch*, najgłośniejszy to był niegdyś produkt *Mynheerów!*

Meble holenderskie są niezgrabne, ciężkie i w małej bardzo liczbie. Fortepiany wyglądają tak licho, jak gdyby były tandetne. Jedyne meble warte widzenia, są te, które król holenderski pożyczył wystawie. Szczupła to kolekcya, ale bardzo piękna. Dwa biórka ślicznie fornirowane i rodzaj sprzętu, który jest zarazem etażerką i biórkiem, wszystkie trzy w stylu średniowiecznym, odznaczają się tą arystokratyczną wytwornością gustu, która cechuje tę epokę. Jest tam także prześliczna szafa dębowa, której dolne tafle zdobią cudne płaskorzeźby.

Najwięcej uderza na tej wystawie holenderskiej kolekcya dywanów. Jedne pochodzą z fabryki Jana Heukensfeldta (z Delf), a drugie ze sławnej fabryki królewskiej w Dewenter. Są one naśladowaniem dywanów perskich i tureckich—braknie im wprawdzie świeżości i harmonii barw, jakiemi zalecają się wschodnie kobierce, ale nagradzają ten niedostatek doskonałością tkaniny, która oprócz nadzwyczajnej trwałości, ma jeszcze tę zaletę, że długość włókien i sposób, w jaki są wiązane, pozwalają po pewnym przeciągu czasu odnawiać dywan podstrzyganiem. Po dwudziestu latach służby, dywany odsyłają się zwykle do fabryki, zkąd wracają tak świeże, jak gdyby nigdy nie były w używaniu.

Hollandya nie jest krajem smakoszów. W zamożnych nawet domach, obiad składa się zwykle z pieczeni i z jarzyn ugotowanych w wodzie, bez żadnych przypraw — to też ostrzegam wymyślnych gastronomów, aby żaden z nich nie kusił się zaglądnąć do siódmej grupy wystawy holenderskiej, gdyż niechybnie dozna wielkiego rozczarowania. Przedstawia ona istotnie obraz opłakany. Krągłe i płaskie sery są jedynemi okazami tego gastronomicznego działu.

Sławny likier batawski z pomarańczowych skórek zwany *Curacao* dostąpił zaszczytu apoteozy. Pod kopułą z herbami państwa, opartą na czterech kolumnach o ośmiu metrach wysokości, wynosi się piramida ułożona z kamionek napełnionych tym likierem.

Jedną z najważniejszych części wystawy jest dział robot inżynierskich i kolekcye statystyczne. Znajdujemy tam opis techniczny nowej śluzy, która stanęła na miejscu dawnej, zbudowanej w 1817 r. i opis kanalizacyi z wyszczególnieniem środków użytych do oczyszczenia kanałów zamulonych.

Kolekcye statystyczne obejmują cały mechanizm społeczny Hollandyi: ludność, wybory polityczne i municypalne, roboty publiczne, dochód narodowy, rolnictwo, chów bydła, rybołowstwo, handel, żegluga i industrya, ruch wewnętrzny, dalej instytucye bankowe i kredytowe, kasy oszczędności.

Najciekawszą jest statystyka kryminalna. Przynosi ona chlubę Holandyi. Kiedy w krajach najsilniej pochwyconych gorączką przemysłowego rozwoju i stojących na czele zewnętrznej cywilizacyi, statystyka kryminalna przedstawia zatrważającą i coraz większą progressyę zbrodni, która dostarcza katom roboty, w Holandyi professya kata jest synekurą. Jeden z moich znajomych, Francuz, który bawił przeszło lat 20 w Holandyi, mówił mi, że przez cały ciąg jego tam pobytu nie było ani jednej egzekucyi, a kiedy przed wyjazdem swoim zwiedzał amsterdamskie centralne więzienie, znalazł w niem tylko trzech więźniów, z których jeden był skazany przez sąd poprawczy na kilkanaście dni, a dwóch innych na miesiąc kary.

Paryż, 18 września.

TEODOR BOŃCZA.

straty poniósł nieprzyjaciel, rozbiegł się on na wszystkie strony w największym popłochu rzucając broń. Prócz dwóch dział zdobyły wojska nasze jeden sztandar, niezliczoną ilość tureckich karabinów, amunicyę dla dział, bardzo wielką liczbę namiotów i olbrzymie zapasy żywności. Tę bandę złożoną za pomocą tureckich władz wojskowych i cywilnych uważać należy za całkiem rozbitą; mimo to zarządzono energiczne ściganie rozbitków. W kierujących sferach militarnych utrzymuje się zdanie, że najdalej do trzech tygodni całe powstanie będzie stłumione.“

Nemzeti Hirlap podaje następujące szczegóły o zajęciu Nowej Breczki: „W celu zajęcia Breczki wyruszyła 15ta dywizya w dwóch kolumnach. Jedna brygada udała się główną drogą przez Krespicz i Gorycę, druga brygada puściła się przez las nieco na południe od Sakowy. Teren, przez który wojska nasze przechodziły, był nadzwyczaj niekorzystnym dla strony zaczepnej, gdyż począwszy od Sawy ciągną się aż do rzeki Breczki gęste lasy, a niekiedy nieprzebyte zarośla, w których na każdym niemal kroku czyhali w zasadzce powstańcy. Nasza straż przednia tylko z największą ostrożnością mogła posuwać się naprzód; wypędzeni z zasadzki powstańcy, zatrzymywali się o dwieście kroków dalej, zkąd znowu trzeba ich było wypierać. Często pojawiali się nagle na naszych tyłach. W nocy wystrzelali nam patrol złożony z czterech ludzi. 25ta brygada przybyła już o godzinie 11tej do lasów położonych przed miastem, nie posunęła się jednak dalej, ponieważ musiała czekać na 26tą brygadę, która się przeprawiała przez gorszy teren. Około pół do pierwszej przybył także komendant korpusu fmp. Bienert na pole walki; o godzinie 5tej opuścił on Samacz i z całym sztabem swoim przez Obudawacz dotarł pod Breczkę. Natychmiast po przybyciu przejechał się komendant wzdłuż stanowisk 25tej dywizyi aż do linii tyralierów. Tutaj zwrócili żołnierze jego uwagę, że w oddaleniu mniej więcej 300 kroków po obydwóch stronach drogi znajdują się Bośniacy. W najtrudniejszem położeniu była artylerya, która tu i owdzie ostrzeliwała miasto i wzniesione przed niem szańce. Nic nie mogła widzieć. Pewien Bośniak chrześcijanin i jeden artylerzysta wspięli się przeto na drzewo, wskazali bateryi kierunek i oznaczyli odległości. O godzinie 2giej przybyła także 26ta brygada na linię bojową. W stronie zwróconej ku Sawie bił się pułk Rodicza. Bataliony tego pułku wysuwały się po kolei z rezerwy dla wzmocnienia przedniej linii. Powstańcy stawiali bardzo zacięty opór, niektóre działa ich utrzymywały gwałtowny ogień zwłaszcza na główną linię etapową, gdzie stały nasze rezerwy; na szczęście kule ich szły za wysoko, większa część padała w tyle, gdzie się znajdował oddział sanitarny. Uskarżali się na to lekarze, ale trudno było temu zaradzić. Powstańcy byli w korzystniejszem położeniu, bo z minaretu meczetowego mogli objąć okiem cały las. Gdzie tylko w otwartem miejscu pokazał się większy oddział jazdy, tam padał zaraz granat lub szrapnel. Ponad sztabem komendanta korpusu przeleciał cały grad kul: pewnemu huzarowi zdruzgotał odłamek pocisku kolano. Raniono także konia. Na sztab brygady strzelali powstańcy kartaczami. Marsz po bardzo złym terenie odbywał się powoli. Piechotę zostawiono samej sobie, artylerya nie mogła nic dla niej uczynić. W końcu piechota ustąpiła miejsca artyleryi. Na najodpowiedniejszem o ile możności miejscu wstąpiły dwie nowe bateryе na linię bojową, poczem walka rozwinęła się w sposób imponujący. Grzmot 24 dział połączył się teraz z łoskotem ognia liniowego. Działa bośniackie odpowiadały często i dość dobrze. Aż do ostatniej chwili nie można ich było zmusić do milczenia; za to strzelali powstańcy i z karabinów do naszych artylerzystów, co z powodu wielkiej bliskości było możliwem. Staliśmy i leżeliśmy około 100 kroków za bateryami. Wśród grzmotu dział słychać było także gwizdanie małych kul. Komendant korpusu zsiadł z konia, zbliżył się do bateryi i śledził, o ile to było możliwem, przebieg walki. Nareszcie nadeszła chwila stanowcza. Piechota nasza stała tuż pod szańcami. Dano znak do szturmu i żołnierze nasi z głośnym okrzykiem rzucili się na szańce. W pierwszej linii pułki Rodicza, Mollinarego (pułk rezerwowy), Waza, dalej Parma (kołomyjski; Red.) i Este (rezerwa) z wyjątkiem Parmy sami węgierscy żołnierze. Przedewszystkiem odznaczył się pułk Rodicza. Powstańcy nie wytrzymali szturmu i zaczęli ustępować, tylko jakiś olbrzymi mężczyzna stał w miejscu, trzymając wysoko chorągiew i oczekując śmierci bohaterskiej. Żołnierz z pułku Rodicza wyświadczył mu tę usługę i wydarł mu z dłoni sztandar bohatersko broniony. Powstańcy zostawili na szańcach dwa działa. Wojska nasze obsadziły natychmiast miasto, gdzie się wywiązała walka uliczna. Straszny ogień działowy wypędził z miasta wszystkich mieszkańców. Powstańcy uciekli szybko przez most na rzece Breczce do właściwego miasta, położonego na drugiej stronie rzeki, ale i tam się nie zatrzymali. Piechota nasza ścigała ich jeszcze pojedynczemi strzałami karabinowemi, poczem wszystko ucichło; słychać było tylko trzeszczenie belek zapalonych domów i szelest walących się murów.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Okólnik rumuński.)

Pol. Corr. ogłasza okólnik, który tymczasowy rumuński minister spraw zewnętrznych wystosował do dyplomatycznych agentów Rumunii za granicą w sprawie wydania Bessarabii. Okólnik ten uważać trzeba jako komentarz do noty wręczonej rossyjskiemu ministeryalnemu rezydentowi w Bukareszcie. Jak w wspomnianej nocie tak i w tym okólniku zbija rząd rumuński rossyjskie twierdzenie, jakoby dla odgraniczenia zwróconego terytoryum była potrzebna komisya osobna. Przy tem ma rząd rumuński pewną myśl uboczną, którą wypowiada następujący ustęp okólnika: „Nota rossyjska, mówiąc o roli delegowanych, wyraża zdanie, że ci sami delegowani dokonawszy odgraniczenia mogliby także uskutecznić oddanie władzom rumuńskim tej części Dobruczy, która została odstąpioną Rumunii. Nie uznałem za stosowne dotknąć tej kwestyi w mojej odpowiedzi, a to z następujących względów: Rossya nie jest ani właścicielką ani też posiedzicielką Dobruczy, ale dzierży ją tylko chwilowo! Odstąpienie tego kraju nie może być przedmiotem porozumienia pomiędzy cesarstwem rossyjskiem a państwem rumuńskiem. Rumunia nie otrzymuje Dobruczy od Rossyi, lecz od Europy. Nie potrzeba podnosić pierwotnego interesu polegającego na usunięciu zawikłania, któreby później wobec Rumunii mogło być wyzyskane. Równoczesne przeprowadzenie obydwóch operacyj — opuszczenia Bessarabii i zajęcia Dobruczy — byłoby uznaniem i ulegalizowaniem ich łączności; byłby to powrót do idei zamiany, którą Rumunia zawsze odrzucała i jeszcze obecnie odrzuca z energią, a którą sam kongres berliński usunął z programu. Co się tyczy życzenia Rossyi w sprawie zajęcia Bessarabii, zechcesz pan zrobić uwagę, że gdyby Rossya koniecznie chciała zająć natychmiast Bessarabię, w takim razie nie moglibyśmy czekać na zebranie się Izb. Zgodzimy się z położeniem rzeczy, jakie stworzył traktat berliński. Ten delikatny punkt poruszysz pan tylko w razie potrzeby i to z największą ostrożnością....“ O kwestyi żydowskiej tak się wyraża nota: „Z sprawą równości praw postąpią sobie Izby na żądanie rządu w miarę swej konstytucyjnej kompetencyi w drodze ustawodawczej. Jako zwyczajna legislatywa może obecny rząd omawiać i uchwalać wszystkie prawa z wyjątkiem politycznych. Może także uchwalić zwołanie konstytuanty celem rewizyi 7 artykułu konstytucyi. Przy sposobności zechcesz pan zwrócić uwagę na to, że podług naszej konstytucyi tylko konstytuanta ma prawo zarządzić rozszerzenie praw politycznych. Zwołaniu konstytuanty zaś stoi na przeszkodzie okupacya kraju przez obcą armię. Byłoby to najwyższą niekonsekwencyą, gdyby Europa w chwili, w której przypuszcza nas do szeregu państw zupełnie niezależnych, chciała wobec nas zastosować tę szczególną alternatywę: albo zmusić nas do rozpoczęcia naszej nowej egzystencyi od krzyczącego naruszenia naszych ustaw konstytucyjnych, albo nakłonić nas do zwołania kolegiów wyborczych, które może i powinno mieć miejsce tylko wśród spokojnych stosunków — w obliczu armii obcej, z której pobytem w kraju nie mamy i nie chcemy mieć nic wspólnego.“

(Zatarg Anglii z Afganistanem).

Niegrzeczna odprawa missyi angielskiej, która miała udać się na dwór emira Afganistanu, jest zdarzeniem, które w dalszej konsekwencyi może doprowadzić do wojny między Anglią a Rossyą. W kilka tygodni po podpisaniu traktatu berlińskiego, dowiedzieliśmy się o wysłaniu specyalnej missyi rossyjskiej do Kabulu, stolicy Afganistanu. Już od dłuższego czasu przygotowywano się do tej missyi, samo wysłanie zaś nastąpiło pod bezpośrednim wpływem berlińskich rozpraw kongresowych. Samodzielne postępowanie Anglii w sprawie wschodniej, zamaskowane konwencyą turecką z 4 lipca, wzbudziło zupełną nieufność gabinetu rossyjskiego. W Petersburgu wiedziano bardzo dobrze, gdzie jest najdrażliwsza kwestya polityki angielskiej, a generał Kaufman, który kierował wyprawami rossyjskiemi w obszarach nad Oxusem, otrzymał polecenie, aby zaproponował emirowi Afganistanu alians z Rossyą. Wojskowe poselstwo pod przewodnictwem generała Abramowicza, zostało świetnie przyjęte na dworze emira Szyr Alego. Skoro tylko dowiedział się o tem rząd anglo-indyjski postanowił natychmiast wysłać podobną missyę do Kabulu, ażeby mieć zupełną pewność, jakie stosunki łączą sąsiadującego z Indyami chytrego władzcę Afghanów z Rossyą i czego ma się spodziewać państwo indyjskie po zawsze chwiejnem stanowisku emira. Pod osłoną 1.000 zbrojnych wyruszyła ekspedycya angielska z Peszaweru z największą pompą i wschodnim przepychem. Ale niedaleko granicy, w Alimusjid, została w sposób brutalny odprawioną przez oficera Szyr Alego i powróciła do domu wskutek nakazu wicekróla. Zachowanie się emira, piszą *Times*, ostrożne zazwyczaj w takich sprawach, jest rękawicą rzuconą Anglii. Sprawa ta przestaje być odtąd sprawą lokalną, nie ulega bowiem wątpliwości, że Szyr Ali zawarł alians z Rossyą. Należy przygotować się na to, że zapatrywania *Timesa* podzieli całe dziennikarstwo angielskie i że w najbliższych dniach nie będzie dla narodu angielskiego ważniejszej sprawy nad stosunki między Rossyą a Anglią w centralnej Azyi. Rossya szukała widocznie odwetu za unieważnienie traktatu San-Stefańskiego i znalazła odwet w Afganistanie. Konwencya z emirem Szyr Alim, jest odpowiedzią za konwencyę anglo-turecką. Persya i Afganistan miały według ugody po części milczącej, a po części wyraźnej, stanowić neutralną strefę, dzielącą obydwa państwa europejskie, które dzisiaj na wielką skalę prowadzą missyę cywilizacyjną w Azyi. Kilkakrotnie zapewniał gabinet petersburski, że nie myśli bynajmniej przekraczać granic swych militarnych zdobyczy po za ową neutralną strefę. Ale jest to jeszcze w świeżej pamięci całego świata, jak Rossya dotrzymuje podobnych obietnic. Wyprawa do Chiwy, która nastąpiła tuż po daniu takiego zapewnienia oficyalnego, nauczyła Anglików, że lojalność Rossyi w takich sprawach jest bardzo wątpliwej natury. Najnowsze doświadczenia w Kabulu mogą nieufność Anglii ku polityce rossyjskiej zamienić w formalną wojnę. Afront wyrządzony missyi indo-angielskiej, pociągnie za sobą prawdopodobnie bardzo energiczne kroki ze strony londyńskiego gabinetu i ze strony rządu indyjskiego. Kroki te będą skierowane w pierwszej linii przeciw emirowi Szyr Alemu, a od większego lub mniejszego stopnia otwartości, z jaką Rossya wystąpi w obronie emira zależeć będzie, czy kroki nieprzyjacielskie ograniczą się tylko na terytoryum azyatyckiem, czy też obaj zapaśnicy zechcą przenieść walkę także do Europy. W każdym razie nabiera konwencya turecka praktycznego znaczenia dla Anglii. Protektorat rządu angielskiego będzie musiał w krótkim czasie objawić się czynnie nietylko w małej Azyi, ale rozciągnąć się także na cały świat mahometański.

KRONIKA

= **Bar. Ifigenia Sina** ofiarowała na rzecz rodzin rezerwistów, którzy powołani zostali w szeregi armii, 1000 zł., z której to sumy 138 zł. przypadło rodzinom rezerwistów galicyjskich.

= **Lwowski komitet dam** urządza jutro na korzyść rannych żołnierzy w sali pałacu c. k. Namiestnictwa koncert pod artystycznem kierownictwem p. Karola Mikulego z współudziałem pny K., pny Ostoja-Mikorskiej, p. St. Dobrzańskiego, p. Kochanowskiego, chóru męskiego i orkiestry towarzystwa muzycznego. Program tego koncertu obejmuje następujące utwory: 1. Chopina *Allegro de Concert* op. 46 na dwa fortepiany, odegrają panna K. i p. Mikuli. 2. Meyerbeera Romans pazia z *Hugenotów*, odspiewa pna. Ostoja-Mikorska. 3. Vieuxtemps Ballada i Polonez na skrzypce, odegra p. Kochanowski. 4. Chór męski. 5. Deklamacya. 6. Haendla *Verdi prati*, odspiewa pna Ostoja-Mikorska. 7. Vogta *Nachtgesang* i Chopina Mazurka na instrumenta smyczkowe, odegra orkiestra towarzystwa muzycznego. Początek o godzinie 8 wieczór.

(B) **Mapa statystyczna** Galicyi i Bukowiny pp. M. Bodyńskiego i J. Michałowskiego z przyczyny nadzwyczajnych trudności technicznych i dla tego, że pierwotny plan w prospekcie ogłoszony tak co do formatu, jak też co do treści znacznie powiększonym został, wyjdzie dopiero z końcem października b. r. i to tak, że w przeciągu tego czasu szanowni abonenci otrzymać mogą w odstępach wychodzące pojedyńcze arkusze. Mapa cała mieścić się będzie nie jak poprzednio projektowana na 4, ale na 10 arkuszach rysunku i 1 lub 2 arkuszach tekstu. Format również znacznie powiększono zastępując projektowaną skalę 1 : 420.000 skalą 1 : 300.000. Z tych przyczyn cena dotychczasowa t. j. 4 zł. przysłuża tylko tym abonentom, którzy ją do dnia 15 b. r. września uiścili. Dalsze abonamenta przyjmuje od dnia tego wyłącznie Izba handlowa we Lwowie w kwocie 7 zł. w. a. od egzemplarza. Wydawcy zwracają uwagę szanownej publiczności, że drukując tylko ściśle potrzebną liczbę egzemplarzy tak kosztownej edycyi, nie będą w stanie późniejszym żądaniom zadość uczynić i że odpowiadają jedynie za abonamenta na ręce Izby handlowej nadesłane.

* **Aresztowanie.** Wczoraj wieczór aresztowała policya na dworcu kolei Karola Ludwika Judę Sp. kupczyka, przybyłego pociągiem stryjskim. Aresztowanie nastąpiło w skutek telegraficznego wezwania kupca H. w Stryju.

* **Kradzież.** Wczoraj po południu niewiadomy sprawca wybił, szybę w oknie wychodzącem na ulicę i dostał się do pomieszkania Apolonii K. pod l. 6 przy ulicy Szkolnej. Złodziej zabrał ztamtąd kołdrę czerwoną tybetową, płaszcz czarny sukienny damski, chustkę tybetową zieloną i plaid popielaty.

— **Wydział czytelni** akademickiej podaje do wiadomości kolegów akademików, że z dniem 1 października rozpoczyna się nowy rok administracyjny i że wpisy na tenże z dniem dzisiejszym się zaczynają. Lokal czytelni akademickiej znajduje się przy ul. Akademickiej l. 3 na dole.

— **Córka księcia kanclerza** niemieckiego, hrabianka Marya Bismarck, w tych dniach zaręczoną została z hrabią Kuno Rantzau, sekretarzem legacyi pruskiej w Monachium i porucznikiem ułanów gwardyi. Narzeczona, jedyna córka księcia Bismarcka, liczy lat 30, narzeczony ma lat 35.

— **Wyższa szkoła,** rodzaj uniwersytetu dla kobiet, utworzona została na mocy dekretu króla Humberta w Rzymie. W szkole tej wykładane będą przedmioty, odnoszące się do znawstwa języków i historyi literatur i sztuk pięknych, historya naturalna, geografia fizyczna, pedagogika, hygiena, rysunki, śpiew i roboty ręczne.

— **Własność artystyczna.** Zbierający się właśnie w Paryżu kongres międzynarodowy dla własności artystycznej powziął między innemi następujące rezolucye: 1) Prawo artysty co do reprodukcyi jego dzieła jest prawem własności, które ograniczone być powinno na lat sto od dnia, w którym dzieło oddane zostało publiczności; 2) naruszenie prawa tego przez samowolną reprodukcyę jest fałszerstwem i jako takie podpada ustawie karnej.

— **W płomieniach** zginęło d. 23 bm. czterech mieszkańców Krotoszyna w Poznańskiem, podczas strasznego pozaru, który zniszczył 20 domów.

— **Pożar** w niedzielę w nocy obrócił w perzynę lokal publiczny Bussego w Berlinie wkrótce po koncercie, który się tam odbywał wieczór. Szkoda wynosi około pół miliona mark.

— **Wybuch.** W Petersburgu dnia 21 b. m. po południu wyleciała w powietrze prywatna fabryka nabojów. Siedmnastu robotników, pomiędzy którymi znajdowało się kilka kobiet i dzieci, utraciło życie na miejscu; dwadzieścia innych ciężko pokaleczonych zaniesiono do szpitala wojskowego.

— **Wypadek kolejowy.** Na drodze żelaznej państwowej o dwa kilometry od stacyi Blansko przerwany został pociąg podczas jazdy skutkiem pęknięcia łańcuchów. Część pociągu z lokomotywą powróciła na stacyę, a oderwane wagony, z których dwa zostały uszkodzone, musiano odpowiednio przesunąć. Skończyło się na spóźnieniu się pociągu o kilka godzin.

— **Sąd wojenny** w Konstantynopolu ukończył w tych dniach dochodzenie i rozprawę główną w procesie przeciw dowódzcy twierdzy Ardahanu, generałowi dywizyi Hussein-Sabri baszy, o wydanie tej twierdzy Rossyanom. Hussein Sabri basza uznany winnym i skazany został na zdegradowanie i trzyletnie więzienie w twierdzy Sinope. Dnia 14 b. m. na placu Seraskieratu wykonany został wobec licznie zgromadzonych wojsk smutny akt degradacyi na skazanym, który następnie oddany został do dalszego ukarania ministerstwu policyi.

— **Okropna scena,** jaka zdarzyć się miała na stacyi Marburgu podczas transportu jeńców tureckich, mianowicie doniesienie niektórych dzienników o zamordowaniu żołnierza przez jednego z jeńców i natychmiastowem rozstrzelaniu tego ostatniego, według urzędowej *Graz. Ztg.* jest zmyślonem we wszystkich szczegółach.

— **Napad rozbójniczy.** Przed kilkoma tygodniami kontrolor wiedeńskiego towarzystwa transportowego, Strohbach, w pobliżu tak zwanego *Burgring* w Wiedniu, napadnięty został w skrytobójczy sposób przez wyrobnika Miksę, obalony na ziemię i skaleczony kilkakrotnie nożem. W tych dniach sąd przysięgłych w Wiedniu uznał Miksę winnym skrytobójczego zamachu i skazał go na 12 letnie ciężkie więzienie.

— **Zdziczenie** pomiędzy proletaryatem miejskim w Prusiech niejednokrotnie już jaskrawo było illustrowane przez same dzienniki pruskie. Pokazuje się jednak, że zepsucie moralne i cynizm bez granic zaraziły nietylko najniższą warstwę społeczeństwa pruskiego. Fakt następujący, o którym donoszą ostatnie dzienniki berlińskie, a w należytem świetle przedstawia *Germania*, aż nadto wyraźnie przekonywa o tem. Przytoczony dziennik pisze: „Pies powinien właściwie należeć do rzeczy, o których nie rozwodzi się dziennikarz. Rezygnacya taka

jednak staje się niemożliwą, kiedy panem psa jest człowiek, nazywający się Nobiling. Chcąc nie chcąc tedy musimy wspomnieć o losie wyżła, którego właścicielem był brat osławionego sprawcy zamachu na życie króla. O psie tym mianowicie dzienniki podają taką wiadomość: „Eisleben, 18 września. Przed deputacyą kryminalną tutejszego sądu obwodowego stawał były zawiadowca dóbr, brat sprawcy zamachu na życie króla, Nobiling, oskarżony o wyszydzenie zwyczajów religijnych. Kazał on pogrzebać swego psa z ceremoniami religijnemi. Sąd uznał go niewinnym!"

— **Do pociągu**, który w tych dniach wyjeżdżał ze stacyi drogi żelaznej Busztiehradzkiej w Micheloh, niewiadomi złoczyńcy strzelili dwa razy. Jedna kula ugodziła w maszynę, druga w wagon osobowy, nikt jednak przy tem nie został uszkodzony.

— **Trzęsienie ziemi**, które w nocy na 16 b. m. nawiedziło Wiessbaden i księstwo Nassauskie, było miejscami bardzo gwałtowne, podczas gdy częstokroć w sąsiednich miejscowościach, a nawet na niektórych ulicach Wiessbadenu wcale go nie zauważano. Trzęsienie to, lubo trwało zaledwie parę sekund, wielki popłoch sprawiło pomiędzy ludnością.

— **Nowy kościół** pod wezwaniem Serca Zbawiciela, a poświęcony pamięci papieża Piusa IX. stanąć ma na Eskwilinie w Rzymie. Składki na budowę kościoła tego zbierane są na mocy okólnika papieskiego wikaryusza kardynała Monaco la Valetta, w całym świecie katolickim.

— **Miasto Rzym** liczyło dnia 30 czerwca b. r. 285.162 mieszkańców, w której to liczbie znajdowało się 6.175 osób wojskowych.

— **Z Jerozolimy** donoszą, że większej części Palestyny zagraża wielka klęska głodowa, ponieważ szarańcza zniszczyła w tym roku po raz drugi plon całoroczny.

— **Żeglarz podbiegunowy** Karol Weyprecht, jeden z dowódzców austryackiej sławnej wyprawy arktycznej w latach 1871—1873 wydaje nowe dzieło naukowe p. t. „Przemiany lodu polarnego," które wkrótce ukaże się w Wiedniu.

— **Wypadek na morzu.** Z Nowego Jorku donosi depesza telegraficzna dnia 20 b. m., że w dniu tym zatonęła hiszpańska fregata wojenna *Pizarro*. Oficerów i załogę uratowano.

— **Kieł mamuta,** jak donosi *Bromb. Ztg.* wykopano w tych dniach podczas robót ziemnych około jednego z fortów odpolowych pod Poznaniem. Wykopany szczątek kła ma około 4 stóp długości, musiał jednakże przez długi czas być wystawiony na wpływ powietrza, gdyż się nadzwyczaj łatwo kruszy.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 25go września.)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski zawiadomił Radę, że Wydział krajowy przysłał zaproszenie na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod gmach sejmowy, która odbędzie się w niedzielę d. 29 t. m. o godzinie 11 z rana a poprzedzoną będzie nabożeństwem w kościołach wszystkich trzech obrządków. Radni, którzy zamierzają wziąć udział w tej uroczystości zapisali swe nazwiska i wzięli bilety wstępu. Dalej zawiadomił p. Dąbrowski Radę, że gmina ewangielicka zaprasza Radę na uroczystość, która odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10 z rana na pamiątkę 100-letniego jubileuszu założenia tej gminy we Lwowie. Chcąc uczcić godnie tę rocznicę wymurowała gmina ewangielicka na swym kościółku dwie wieże, które w dniu tym zostaną poświęcone.

Z porządku dziennego przytaczamy następujące ważniejsze sprawy. Rada uchwaliła urządzenie w przyszłym roku studni przy ulicy Teatyńskiej na rogu muru małego seminaryum, kosztem 1500 zł. Uchwalono zakupić 62 sążni kwadratowych z realności pp. Dworzaków przy ulicy Cmentarnej na przeprowadzenie ulicy, któraby łączyła ulicę Grodecką z Cmentarną. Jest to sprawa wielkiej wagi, bo tym sposobem ułatwi się znacznie komunikacyę z gmachem politechniki i całą ulicą Grodecką i Janowską.

Przyrzeczenia przyjęcia do gminy udzieliła Rada maszynistom kolei Karola Ludwika Antoniemu Heinowi i Janowi Żysce za opłatą taksy 20 i 10 zł., Fryderykowi Speidlowi, rządcy przy magazynach kolei Karola Ludwika za opłatą taksy 20 zł., Adolfowi Silbermanowi, piekarzowi za opłatą taksy 30 zł i Bolesławie Rzęczykowskiej z klasztoru Felicyanek z uwolnieniem od taksy.

Na poufnem posiedzeniu nie przyjęła Rada razygnacyi ks. kanonika Zabłockiego z godności radnego.

Trzeci wykaz datków

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej i ich rodziny.

(Ciąg dalszy.)

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Bóbrce: ks. biskup Michał Kuziemski 10 zł.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Bochni: pp. dr. Ludwik Kadyi 5 zł., Gwido br. Battaglia 4 zł., Wincenty Ossoliński 3 zł., Teodor Krokiewicz 2 zł., Karol Dłuhosz 2 zł., Jan Zębrzycki 2 zł., Teodor Gauszer 1 zł., Kazimierz Machniewicz 1 zł., Antoni Kozubski 1 zł., Jan Darczyński 1 zł., Józef Wornicki 1 zł., Władysław Buczkowski 1 zł., pani Karolina Weigel 5 zł.; razem 29 zł.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Borszczowie: pp. Mieczysław Polikowski 10 zł., Zenon Korotkiewicz, Jan Klamczyk 1 zł., dr. Ptaszyński 1 zł., ks. Michał Gułła 1 zł., Michał Niemczewski 1 zł., Z. S. 24 ct., M. M. i X. G. 20 ct., Jerzy Jaworski 2 zł., Szczepan Hamuliński 2 zł., Smagłowski 1 zł., A. S. 30 ct., Głowacki 2 zł., Władysław Ruxer 1 zł. 80 ct., Karol Szypajło 2 zł., Napadiewicz 2 zł., Kuzio 50 ct., Hassny 50 ct., Glashoffer 50 ct., Turkiewicz 20 ct., Michalewski 50 ct., Izaak Feldschuh 25 zł., gm. Babińce pod Krzywczem 84 ct., gmina Strzałkowce 2 zł., gm. Skowiatyn 4 zł., Salomon Schutzmann 10 zł., Chaskel Schorr 1 zł., Dawid Mentschel 1 zł., gmina Wierzchniakowce 5 zł. i 3 kl. 50 dkgr. bielizny, pani Michałowa Niemczewska koszul 2, bielizny opasek i szarpii 1 kl. 52 gr., Aleksander Hordyński 5 zł., bielizny i szarpii 1 kl. 28 gr. i herbaty 52 gr. gmina Szuparka 45 kl. 50 dkgr. bielizny, gm. Oleksińce 22 kl. 50 dkgr. bielizny, Sylwan Winnicki szarpii i bandaży 95 dkgr., Leon Bergmann 1 zł. i bieliznę, ks. Napadiewicz 10 zł. i 6 kl. 70 dkgr. bielizny i bandaży, gmina Kozaczyzna 2 zł., gmina Zielińce 1 zł., 26 ct. i 10 kl., 50 dkgr. bielizny, gm. Gusztyn 80 ct. i 15 kl. 50 gr. bielizny, gm. Bereżanka 75 ct. i 3 kl. 50 dkgr. bielizny, ks. Byliński 60 ct., gmina Burdiakowce 3 zł. 30 ct. i 2 kl. bielizny, P. Lisieniecka 60 ct., gmina Podfilipie 40 ct., ks. Kuszyk z Łosiacza i parafianie 3 zł. 55 ct. i 10 kl. 10 dkgr. bielizny, Kohn 10 zł., gmina Łanowce 5 zł. 40 ct. i 17 kl. 30 dkgr. bielizny, pani Wanda Polikowska szarpie, bieliznę, 1 flaszkę octu i 1 słój konfitur, Berisch Blumenthal koszul 2, soku malinowego flaszkę, 1 słój konfitur i 28 dkgr. czokolady, Wiera Reislowa 1 kl. ryżu 1 kl. grysiku i 1 flaszkę wódki, Gottesmann 1 flaszkę wina, pni Izabela Głowacka bandażów, kompresów i szarpii 3 kl. 20 dkgr. i herbaty 20 dkgr., Melania Nowak 2 zł., ks. Soniewicki 8 zł. i 4 kl. szarpii i bandaży, Majer Schulbaum 1 zł., Selig Schwarz 50 ct., Jankiel Braxmajer 1 zł., Antoni Józefowicz 5 zł. i 2 kl. 60 dkgr. bielizny i szarpii, gmina Piłatkowce 2 zł. i 8 kl. bielizny, gm. Słobudka muszkałowiecka 2 zł. 20 ½ ct. i 9 kl. bielizny, gm. Głęboczek 7 zł. i 50 kl. 50 dkgr. bielizny, gmina Kapuścińce 16 kl. 50 dkgr. bielizny. gmina Wysuczka 1 zł. 26 ct., gmina Iwanków 2 zł. 85 ct. i 18 kl. bielizny, pani Teodolinda Szypajłowa bieliznę, 2 słoiki konfitur i 1 flaszkę soku, gmina Wierzbówka 75 ct. i 6 kl. 50 dkgr. bielizny, Samuel Schulbanm 2 zł., pani Hamulińska szarpie, bieliznę i cukier, Alter Bergmann 5 zł., N. N. 10 ct., ks. Podlaszecki 5 zł., bractwo cerkiewne w Skowiatynie 5 zł., gmina Jezierzany 6 zł. i 14 kl. bielizny; razem 184 zł. 90 ½ ct., bielizny i szarpii 306 kl. 5 dkgr. herbaty 72 dkgr. octu 1 flaszka, wina 1 flaszka, wódki 1 flaszka, soku 2 flaszki, konfitur 4 słoje, czokolady 28 dkg. ryżu 1 kl. grysiku 1 kl. i cukier. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita*).

|.| Wiedeń, 22 września. *(Korespond. Gaz. Lw.)* Ceny nafty w ubiegłym codopiero tygodniu na nowo uległy zniżce. Mimo wzmagającej się, jak niektórzy utrzymują — czemu my jednak zadną miarą nie możemy dać wiary — konsumcyi, produkcya amerykańska jest tak wielka, że, co ustawicznie i my powtarzaliśmy, tylko nizkiemi cenami mogą targowiska amerykańskie utrzymać handel swój w jakokolwiek stósunkowym ruchu. Twierdzenia o wzmagającej się konsumcyi opierają się na datach statystycznych z roku 1876, a nawet z roku 1875, w porównaniu z latami poprzedniemi. Ale chociażby nawet daty z r. 1877 wzięto za podstawę, w którym to roku konsumcya była jeszcze większa niż w r. 1876, niczegoby to nie dowodziło co do konsumcyi w r. 1878; gdyż, jak wykazywały nasze sprawozdania nowojorskie, które niestety z niewiadomej nam przyczyny od trzech tygodni już nas nie dochodzą, wywóz w tym roku z Ameryki znacznie jest mniejszy niż w roku 1877. Nie pójdziemy za przykładem tych sprawozdawców, którzy przytaczają dziś szeregi liczb z r. 1875 i 1876, bo nie w naszym zwyczaju rabować dziennikowi miejsce na rzeczy nie mające żadnej zgoła wartości.

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo *netto* z beczki z cłem z dworca: dnia 15go września 9.15, dnia 22 września 9 zł.;

w Tryeście za 100 kilo *netto* z beczką bez cła: dnia 14go września 14.25, dnia 21 września 14.25 zł.;

w Bremie za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 14 września mrk. 10.05; dnia 21 września mrk 9.80;

w Hamburgu za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 15 września mrk. 10.20, dnia 21 września mrk. 9.70;

w Now. Jorku za galonę (2.8 kilo, 3.8 litra): dnia 14 września 10¼, dnia 21 września 10⅛ ct. pap.

W handlu okowitą tendencya na naszem i na peszteńskiem targowisku ustaliła się w sposób pocieszający. Targowiska niemieckie, z złowrogim wyjątkiem Berlina, także poprawiły swe notowania. Tak samo i Paryż.

Notujemy porównawczo:

Wiedeń	14 wrześn.	34.25	21 wrześn.	35	zł.
Peszt	„ „	31.75—32	„ „	32⅜-33½	„
Wrocław	„ „	52	„ „	52.50	mrk.
Szczecin	„ „	54	„ „	55	„
Berlin	„ „	55.60	„ „	54.60	„
Paryż	„ „	62.50	„ „	63	frk.

*) Dla braku miejsca z powodu sprawozdań sejmowych korespondencya ta opóźniła się w druku.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 14 września do 21 września.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8·50 złr. Żyto 4.75 do 5·25 złr. Jęczmień 5·— do 6·25 złr. Owies 4·50 do 5.— złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 6·— złr. Kukurudza nowa 4·85 do 5·10 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 5.50 do 7·25 złr. Groch pastewny 5·50 do 6·25 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 6.50 do 7·— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 3·50 do 4·— złr. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 48·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 29·— do 31·— złr. Kminek 29·50 do 31·— złr. Rzepak zimowy 11.25 do 12.50 złr. Rzepak letni 10·— do 10·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·25 do 10·— złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne 8·75 do 9·— złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 32·34 do 33.— złr.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przybył 24 bm. do Innsbrucku i powitany został na dworcu z zapałem przez tłumy ludności. Miasto Innsbruck zarządziło wielkie przygotowania na uroczyste przyjęcie Monarchy.

Koło poselskie sejmowe zajmowało się wczoraj na wieczornem posiedzeniu sprawą secessyi i sporów w łonie delegacyi galicyjskiej, które przez tak długi czas były przedmiotem gorszących rekryminacyj i jałowej polemiki. Koło poselskie uchwaliło niemal jednogłośnie, bo z wyjątkiem trzech tylko głosów a mianowicie pp. Hausnera, Janki i Krukowieckiego (p. Skrzyński nie był obecny) — rezolucyę wniesioną przez p. dr. Zyblikiewicza, której uchwała opiewa: „1) Jednolitość i niepodzielność naszej reprezentacyi w Radzie państwa w Wiedniu, była i jest wolą naszych Sejmów wyrażoną w licznych rozprawach uchwałach i postanowieniach Sejmu; 2) uchwały Sejmu dotychczas obowiązują; 3) solidarność więc delegacyi w Radzie państwa nie jest kwestyą otwartą, kwalifikującą się do dyskussyi, lecz jest prawami krajowemi nakazaną; 4) przeto każdy poseł czy wyborca do nich stosować się winien."

Nie ma dziś żadnych nowych wiadomości z widowni walk na zajętym przez wojska cesarskie obszarze. Nie można z tego wnosić, aby w operacyach militarnych nastąpił zastój, jakkolwiek po wytężonej akcyi dni ostatnich chwilowa pauza byłaby aż nadto usprawiedliwioną. Ale w chwilach takich jak dzisiejsza, ani wodz ani żołnierz nie myśli o wypoczynku. Zwycięstwa choćby największe o tyle mają realną wartość, o ile zostaną należycie wyzyskane. *Il faut battre le fer tant qu'il est chaud* — przysłowie to nigdzie nie znajduje większego zastosowania, jak podczas kampanii. Należy więc przygotować się na nowe ważne wiadomości a to przedewszystkiem z wschodniej części Bośnii. Przedmiotem operacyjnym jest tam obecnie Zwornik, jedyny punkt warowny. na którym powiewa jeszcze sztandar rokoszu. Wojska cesarskie zbliżają się w tej chwili ku temu punktowi i wkrótce zawrze tam walka — jeżeli Zwornik nie pójdzie za przykładem Bieliny i Tuzli. Powstańcy mają do tego wszelkie powody, obrona Zwornika bowiem nie przedstawia żadnych szans powodzenia. Ala fanatyzm nie liczy się z rzeczywistością — a tak łatwo być może, że Turcy odważą się jeszcze na walkę, która wobec zachodzących okoliczności będzie tylko ostatniem rozpaczliwem wysileniem.

Straty powstańców w bitwie z 21 b m. pod Senkowicami były ogromne. W samych zabitych stracili oni przeszło 600 ludzi. Straty zwycięzkiej dywizyi I. są natomiast mniej znaczne, niż z początku mniemano; wynoszą one około 400 ludzi, z których trzy czwarte wypada na rannych. Z czerniowieckiego pułku piechoty barona Kellner nr. 41 poległ w tej bitwie kapitan Poras, ranni są major Grimm, kapitan Madżeriez, podporucznicy Holubek, Droste, Silberbusch i Muntejan.

Jak donoszą do *Presse* z Raguzy, została w tych dniach przywróconą komunikacya między Mostarem a Serajewem, a gościniec łączący obie te stolice oddany do publicznego użytku. Najlepszy to dowód postępów, jakie okupacya austryacka zrobiła w centralnej Bośnii. Isnurekcya ogranicza się obecnie tylko na niektóre punkta w Posawinie i tureckiej Kroacyi.

O zajęciu Tuzli otrzymał *Fremdenblatt* następującą depeszę telegraficzną z Graczanicy z 24 b. m.: „Z Tuzli 22 b. m. donoszą, że po kilku rekonesansach 3 korpusu miasto wysłało wczoraj deputacyę równocześnie do hr. Szaparego w Han Pirkowacz i fmp. Bienertha w Dokaniu. Korpusy 3 i 4 byłyby o jednym czasie stanęły pod Tuzla. Korpus 4 stoczył 21 b. m. dwie potyczki, pod Zyboszniсą i Lipnicą, gdzie powstańcy głównie ogniem działowym zostali odparci. Wódz powstańców *mufti* z Tuglie, strzelał do własnych ludzi, aby ich zmusić do walki. Fmp. Bienerth i Fröhlich byli obecni w tej potyczce. Fmp. Bienerth polecił ks. Lobkowiczowi, aby przez miasto udał się konno do hr. Szaparego i powitał go. Rotmistrz Walter i podporucznik Pulszikip, który w nocy przybył od 3 korpusu do 4 przyłączyli się do ks. Lobkowicza. Straż turecka przy fortecy tuzlańskiej prezentowała broń. Czoła obu korpusów stanęły równocześnie przed miastem, a kapitan Winter i ks. Eszterhazy weszli pierwsi do Tuzli. O godz. 4 popołudniu zatknięto w obecności komendantów obu korpusów wśród odgłosu hymnu ludowego i okrzyków hurra! sztandar cesarski na cytadeli. Miasto wysłało następnie deputacyę powitalną do hr. Szaparego, który oświadczył, że Tuzla nie zasłużyła właściwie na żadne względy, ale cesarz jest łaskawy i pod warunkiem dobrego zachowania się daruje karę. Wojska obozują na obu kończynach miasta i okolicznych wzgórzach. Komendantem miasta jest podpułkownik Petrowicz z 70 pułku. Dzisiaj dzień wypoczynku. Powstańcy cofnęli się do Zwornika."

Regularne wojska tureckio skoncentrowane na Kossowem Polu, posunęły główną kwaterę do Prysztyny, bliżej ku Mitrowicy. Półurzędowa prasa turecka mówi otwarcie, że są to środki ostrożności przeciw Austryi. Organ seraskieratu donosząc o wysłaniu znacznego oddziału wojsk do Kossowa, powiada, że stało się to na wypadek, gdyby Austrya naruszyła „zobowiązania" i chciała posunąć się ku Mitrowicy. Wkrótce jednak Porta będzie musiała zwrócić swe siły w inną stronę: od dawna zapowiadają już wybuch powstania w Macedonii. Około 15,000 ochotników bułgarskich przeszło przed paru tygodniami granicę w zamiarze zbuntowania całej Macedonii. Utworzyły się już drobniejsze bandy, które włóczą się po całym kraju. Przyszło nawet do starcia z oddziałem zaptiów, z których ani jeden nie uszedł.

Rząd rossyjski, jak piszą z San Stefano do *Politische Correspondenz*, zajmuje się coraz bardziej myślą, aby okupacyi Bośnii użyć za pozór do znacznego wzmocnienia armii swej w Bułgaryi i Rumelii. Armia ta zwiększoną ma być do liczby 120.000 ludzi.

Gubernator Bułgaryi, ks. Dundukow-Korsaków, wydał rozkaz, powołujący wszystkich Bułgarów od 20 do 22 roku do służby wojskowej. Komissye konskrypcyjne rozpoczną swą czynność w Ruszczuku, Widdyniu, Tirnowie, Sofii i Sliwnie. W Filipopolu rząd rossyjski zakłada szkołę dla podoficerów. Ks. Dundukow-Korsaków pracuje obecnie nad organizacyą szkolnictwa w Bułgaryi. Każdy okrąg będzie miał osobnego inspektora. W Sofii, Gabrowy i Ruszczuku

powstaną gimnazya, w Arbanaku i Samakowie szkoły realne, w Sistowie szkoła handlowa, w Plewnie szkoła rolnicza, w Sliwnie szkoła przemysłowa.

San Stefano i okolica po zupełnej ewakuacyi ze strony Rossyan, zostały 23 b. m. obsadzone przez 3 brygady tureckie. Nowa linia demarkacyjna rossyjsko-turecka ciągnie się od Dedeagacz przez Uzun-Köpri do Burgas.

Rząd angielski nie uważa, jak się zdaje, chwili obecnej za stosowną do rozpoczęcia kampanii z Rossyą z powodu Afganistanu. *Times*, które pod pierwszem wrażeniem zniewagi wyrządzonej Anglikom przez emira Afganistanu, uderzyły na alarm wojenny, ochłonęły wkrótce, i wyrażają naraz zdanie, że działania militarne na granicy afganistańskiej nie rozpoczną się przed wiosną. Anglia może czekać i zostawić czas emirowi do zmiany postępowania. *Standard* donosi z Simli 23 b. m., że odbyło się tam tego dnia pod przewodnictwem wice-króla osobne posiedzenie Rady wykonawczej. Generał Roberts, dowódca wojsk pogranicznych wyjechał do Peszaweru z tajnemi rozkazami. Zarządzono zebranie wielkich sił zbrojnych na granicy i już stanęło 12.000 ludzi. Prasa indyjska domaga się przeproszenia ze strony emira albo zajęcia Afganistanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 września. Według doniesienia *Pol. Cor.* z Konstantynopola wrażenie najświeższych zwycięztw austryackich w Bośnii jest tam tak silne, że te same koła, które najzaciętiej opierały się zawarciu konwencyi z Austryą, teraz usiłują usposobić sułtana korzystnie dla sprawy konwencyi. W skutek tego oczekują, że sułtan podpisze wkrótce konwencyę, odstępując od dotyczasowych zastrzeżeń.

Berlin, 25 września. *Nordd. Allg. Ztg.* nazywa przedwczesnemi wiadomości o wznowieniu rokowań cłowych z Austryą. Nie oznaczono jeszcze terminu dla tej sprawy.

Rzym, 25 września. Papież wystosował do kardynała Niny pismo, zawierające program postępowania Stolicy Apostolskiej. W piśmie tem papież mówi, że chcąc zapobiedz panującemu rozstrojowi w społeczeństwie zwrócił się do panujących, celem pozyskania ich potężnego poparcia dla kościoła. Papież wyraża nadzieję, że władca państwa niemieckiego poda mu dłoń przyjaźną, aby dla dobra kościoła i państwa Niemcy odzyskały pokój religijny. Dalej ubolewa papież nad trudnem położeniem w skutek wyzucia Stolicy Apostolskiej z świeckiej władzy i połączonych z tem trudności w wykonywaniu duchownej władzy, przez co rządy całego kościoła zostały utrudnione. W tej mierze papież powtarza skargi swojego poprzednika na rząd włoski.

Wiedeń, 26 września. (*Tel. pryw.*) Pogłoska o zajęciu Zwornika przez wojska cesarskie nie potwierdziła się dotąd; zapewniają jednak zewsząd, że wojska nie znajdą pod Zwornikiem silnego oporu, znaczna część bowiem powstańców opuściła warownię i schroniła się do Serbii. W Albanii anarchia wzrasta z dniem każdym. Mówią, że Osman basza Plewnieński wysłany ma zostać do Albanii na czele armii.

Tagblatt donosi, że rząd węgierski zajmuje się wstępnemi pracami w kwestyi budowy koleji żelaznej z Pesztu do Zomboru, jako najkrótszej linji łączącej stolicę węgierską z Bośnią.

Deputowany do Rady państwa, dr. Perger, umarł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 września 1878, godzina 2 min. 17. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt 209 50, Akcye anglo-austr. 102·—, Akcye banku Union 68·50, Akcye kolei Karola Ludwika 233·—, Akcye kolei półn. [illegible] 203·—, Akcye kolei południowej 71 25, Akcye kolei Alföld 118·—, Akcye kolei Elż[illegible] 161·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 127 50 Akcye kolei węg. półn. [illegible] 114 —, Akcye kolei Ra[illegible] 117 75, A[illegible] Albrechta —·—, Węg. [illegible] państw w złocie 84 25, Galic. oblig. indemn. 82 50 Lo[illegible] z r. 1864 139.50. Akcye kolei siedmi[illegible]kiej —·—, Akcye banku [illegible] 101 50. Lo[illegible]recki 23·50, Akcye kolei w[illegible] —·—, Akcye kolei [illegible] 256 25. Akcye banku związkowego 106·50, [illegible] papierowy 1·20¼, Wiedeńskie losy 90 60 Węgierskie losy 78·—, Mark. niem. 57·75. Węgierska renta 85·05. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 25 września, godzina 4, minut 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 101·50, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 233·—, Południowa 71·50, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 89.90, Gal. oblig. indemn. 82·25, Gal. listy zastaw, banku włośc. 88·—, Losy z r. 1[illegible] —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papier[illegible] 1.20. Usposobienie —

Wiedeń, dnia 26go września, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 234·30. Anglo-Austr. 102·50, Unionsbank 68·70 Kolej Karola Ludwika 233 25, południowa 71 50 Rubel papierowy 1·20, Gal. listy zast[illegible] —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— [illegible] bank rustykalny —·— Losy z r. 1860 — Napoleonsdor 9·33½. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor [illegible]

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 września 1878.

Hotel Lazarusa.

Pp. W. Tizenhans z Polanki. A. Lack z Multan. M. Straufer z Bukowiny. H. Jonas z Stanisławowa. A. Brühl z Bukaczowiec

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Ruszczewski z Rossyi. W. Kęplicz z Kapuściniec. O. Mathesius z Niemiec.

Hotel George'a.

Pp. W. Thatam z Manchester. J. Romanowski z Rossyi. L. Rychlicki z Bronicy. W. Spitzer z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. A. Obermayer z Stanisławowa. J. Starkel z Drohowyża. F. Denk z Wiednia. W. Grünwald z Saaz.

[illegible]ngla.

Pp. W. Czajkowski z Swirza. H. Goldschmidt z Mognncyi.

Hotel Kuhna.

Pp. R. Nowoński z Rzeszowa. W. Kopestyński z Koropelnik. S. Wierzchowski z Sokala. J. Kokurewicz z Urucka.

Hotel Appermann.

A. Poncet z Jezupola. J. Niedźwie[illegible]ka z Kołomyi. M. Zacharyasiewicz z Czerniowiec.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Wisłocki z Dobromila. L. Paciorkowski z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Badeni do Radziechowa. K. hr. Młodecki do Brodów. E. hr. Starzeński do Mogielnicy. A. hr. Stecki do Rossyi. A. Heizinger do Wiednia. A. Swetenay do Wiednia. Kre[illegible]sz do Brzeżan. W. Hefftler do Brodów. K. Małachowski do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 26 września 1878 o godz. 7 rano

Barometr 730.95mm. Psychrometr suchy 13.5°C. Psychrometr wilgotny 12.9°C. Prężność pary 10 7mm. [illegible]ość 4%. Zachmurzenie 3 Wiatr Sł. Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 10 8°R.

Barometr opada.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 25 września 1878 pięciu liczb.

77 59 67 10 36

Następne ciągnienia przypadają w dniu 9 i 23 października 1878.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 2[illegible] rano (pociąg pospieszny), o godzinie 9 m. 27 wieczor (pociąg osobowy), o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); [illegible] m. 9 po południu pociąg mi[illegible]

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec [illegible] główny): o godz. 1 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o [illegible] 3 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. [illegible] po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie [illegible] minut 55 wieczór (p[illegible]zny), o godzinie 8 minut 45 rano (po[illegible]any); o godzinie 2 minut 30 po południu [illegible]

Odchodzą z Lwowa

Do Podwołoczysk: ([illegible] Podzamcza): o godz. 11 minut 10 [illegible]zór (po[illegible] osobowy); o godzinie 12 minut 27 po południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 [illegible] pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 [illegible] (pociąg mi[illegible])

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 września 1878

	płacą zł. ct. (waluta austr.)	żądają złr. ct. (waluta austr.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	[illegible]32 50	234 50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	126 —	128 —
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	[illegible]50 —	25[illegible] —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	[illegible]6 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 60	86 50
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	85 60	86 50
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 —	91 —
Listy dłużne .. Z. kr. wł. 6% w. a.	90 —	91 50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gali[illegible]. 5% m. k.	[illegible]2 50	83 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ „ Stanisławowa	19 —	[illegible]1 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	[illegible] 44	5 54
Dukat cesarski	[illegible] 48	5 58
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 55	9 68
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81
„ „ papierowy	1 19	1 21
100 marek niemieckich	57 50	58 50
Srebro	100 —	101 50
Kupony w srebrze	99 50	[illegible]01 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 23 września 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	61.—	61.15
luty-sierpień	61.05	61.20
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.65	62 80
kwiecień-październik	62 65	62.80
Losy z roku 1839 całe	322 —	324.—
„ „ 1839 piąta część	319.—	321.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.75	120 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.50	139 —
„ „ 1864 „ po 50 złr.	136.25	137 —
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.75	142 25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.75	98 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71 45	71.60
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81.—	81.50
Galicyi	82.75	83.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	77.75	78 25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.—	100.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.—	233.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725 —	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	794 —	796 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	473.	475.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160.25	160.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2030 —	2035 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	233.50	234.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	127.50	1[illegible]8
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.50	[illegible]7.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.—	72.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	85 —	85.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 5%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 —	108.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.60	93.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	[illegible]6.50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—
„ „ „ „ po 5%	85.40	8[illegible].80
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85 40	85.80
Gal. banku hipot. po 6%	90 25	91.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	88.—	8[illegible].—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	[illegible]
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93 —	93.50
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.—	68 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102.25	102.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101 25	101.75
„ „ „ „ II. emisyi.	99.40	99.80
„ „ „ „ III. „	97.50	98.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	78.25	78 50
z r. 1867	79.75	80 25
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	68.25	69 —
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.—	65 30
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162 75	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju [illegible]	91.50	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	23 —	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.—	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 —	35 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.50	[illegible]0.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118 25
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.50	29.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p n		
Berlin za 100 mark w. n. p.		
Frankfurt za 100 mark p,	—	
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	116.30	117 20
Paryż za 100 fr.	46 60	46 65
Kurs złota.		
Dukąt cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.58 —	5.60 —
Korona	—	— —
20-frankówka	9.36.50	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.60 —	9.63 —
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	100.15	100 25

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 25 września 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	15
„ „ „ w srebrze	62	60
Renta w złocie	71	70
Losy pożyczki z roku 1860	118	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ „ kredytowego	233	25
Londyn	116	60
Srebro	100	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(5653 1—3) **Edykt.**

L. 5688. Z c. k. sądu powiatowego m. d. w Stanisławowie podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefy Stopnickiej 16 kwietnia 1878 l. 5688 odbędzie się w zabudowaniu tusądowem publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 11 w Knihininie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a do masy leżącej po śp. Jakóbie Pryfanie należącej, na zaspokojenie sumy 43 zł. z pn. w trzech terminach licytacyjnych, a to: 14 października 1878, 15 listopada 1878 i 4 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 9 rano pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się suma 350 zł. w drodze oszacowania sądowego wyprowadzona.

Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi sądowej 10tą części sumy szacunkowej a to w gotówce lub papierach publicznych, wedle ostatniego kursu gazety urzędowej lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokół opisania i oszacowania powyższej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów 30 czerwca 1878.

(5597 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13092. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 468 w Tarnopolu, Jędrzeja Korczyńskiego własnej, w trzech terminach to jest 1 i 29 października, tudzież 29 listopada 1878 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, jednakowoż tylko na trzecim terminie niżej wartości szacunkowej się odbędzie.

Wadyum wynosi 10 proc. wartości szacunkowej, tj. 58 zł. w. a.

Tarnopol dnia 14 sierpnia 1878.

(5599 1—3) **Edykt.**

L. 2609. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 9 października 1878, na dniu 13 listopada 1878 i na dniu 12 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności pod l. 75 w Borszczowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do Iwana Rozwadowskiego na 200 zł. w. a. sądownie oszacowanej celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi wekslowej 60 zł. w. a. na rzecz Schlomy Blausteina.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów 2 maja 1878.

(5429 1—3) **Edikt.** Zl. 30957.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kund gemacht, daß die zufolge Beschlusses des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 27 April 1877 Zl. 32422 mit hiergerichtlichem Beschlusse vom 9 März 1878 Zl. 11329 zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allgm. österr. Bodencreditanstalt in Wien wider die Eheleute Ernestine Anna u. Dr. Ignatz Czemeryński und zwar des ausstehenden Rechtcapitals pr. 14952.28 effektiven französischen Franks in Gold sammt $3^{3}/_{4}$ prc. Zinsen vom 1 October 1876 mit dem Rechte der 18. Rate pr. 357.02 Franken vom 10 April 1876 und der 19 am 1 October 1876 fälligen Rate pr. 800 Frs. mit 6 prc. Zinsen und Kosten 19 fl. 48 kr. ö. W. und der Kaution pr. 500 fl. ö. W. ausgeschriebene, bei den ersten zwei Tagsatzungen jedoch nicht durchgeführte executive Feilbietung der den Schuldnern Ernestine Anna und Dr. Ignatz Czemeryński ut. Dom. 137 pag. 307 n. 15 haer. und Dom. 141 pag. 131 n 16 haer. eigenthümlichen in Lemberg sub. Nr. 48 et. $49^{4}/_{4}$ gelegenen obbezeichneten Forderung zur Hypothek dienenden Realitäten zu Folge der bei der am 18 Juni 1878 hiergerichts behufs Feststellung der erleichternden Bedingungen stattgehabten Tagsatzung durch die executionsführende Anstallt gestellten Antrages dem auch die Gläubiger Jozef Repka und Anna Kontecka beigetreten, und alle anderen an diesem Termine nicht erschienenen Interessenten gemäß der im Absatze 9 der Feilbietungsbedingniße als demselben beistimmend anzusehen sind an einem einzigen Termine und zwar am 18 October 1878 um 11 Uhr Vormittags hiemit neuerlich ausgeschrieben und wird selbe hiergerichts im Verhandlungssaale unter nachstehenden erleichternden Bedingungen stattfinden.

Gegenstand der Feilbietung sind die den Eheleuten Ignatz und Ernestine Anna Czemeryński nt. Dom. 137 pag. 367 n. 15 haer. und Dom 141 pag. 131 n. 16 haer. eigenthümlichen Realitäten Nr. 48 et. $49^{4}/_{4}$ in Lemberg.

Der Ausrufspreis beträgt 16000 effective Silbergulden, wird jedoch diese Realität an diesem Termine um jeden Preis auch unter dem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises und ist im Baaren, Bücheln der galizischen Sparcasse oder sonst in pupilarsicheren Staatspapieren zn Händen der Gerichtscommißion zu erlegen.

Die Einsicht in die in den Acten erliegenden Tabularextract und Feilbictungsbedingniße steht jedem Kauflustigen frei.

Hievon werden sämmtliche Interessenten zu eigenen und alle Hypothekargläubiger, welche nach dem 5 August 1877 als dem Ausfertigungstage des Grundbuchsauszuges an die Gewähr kommen würden, oder denen entweder dieser Feilbietungsbescheid oder einer der folgenden in dieser Rechtssache zu erlassenden Bescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugehändigt werden könnte zu Händen des mit hiergerichtlichem Bescheide vom 9 März 1878 Zl. 11329 bereits bestellten Kurators Adv. Dr. Dziubiński mit Substituirung des Adv. Dr. Gajewski verständigt.

Lemberg den 10 August 1878.

(5587 1—3) **Edikt.** Zl. 6563.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird den dem Wohnorte nach unbekannten Eheleuten Mikołaj u. Katarzyna Smuk bekannt gemacht, daß wieder dieselben Moses Stern unterm 2 October 1877 Zl. 6563 eine Klage wegen Zahlung von 83 fl. ausgetragen hat, worüber zur sumarischen Verhandlung die Tagsatzung auf den 11 November 1878 um 9 Uhr Vormittags bestimmt und den Belangten bestelltem Curator Fedor Bojcun aus Łatkowice zugestellt wird.

K. k. Bezirksgericht
Mielnica den 30 October 1877.

(5658) **Ogłoszenie**

L. 9373. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Brodach wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Ponikwa wielka dzień 30go września 1877 na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

Brody 21 września 1878.

(5657) **Ogłoszenie.** L. 9101.

Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Czernica z Zalesiem w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania w formie wykazów hipotec nych sporządzonemi sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym a w dniu 29 września 1878 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k sądu powiatowego w Brodach 21 września 1878.

(5611 1—3) **Edykt.** L. 5389.

L. 5389. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wyznacza w sprawie egzekucyjnej zakładu ogólno rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi Bycio pto. 200 złr. zpn. odnośnie do ogłoszenia z dnia 12 stycznia 1878 L. 8748. celem przeprowadzenia licytacyjnej sprzedaży realności pod lk. 129 w Sarnach nowy jeden termin na dzień 16 października 1878.

Krakowiec 6 sierpnia 1878.

(5659 1—3) **Edykt.**

L. 4021. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. w a. z pn. Samuelowi Ruffowi od Franciszka Gwizdały należącej się, odbędzie się w dniach 31 października i 28 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licztacya posiadłości gruntowej pod nr. 11 rep. 55 z domu, połowy stodoły i gruntu dwóch morgów $773^{1}/_{2}$ kwdr. sążni się składającej, a wedle wyciągu hipotecznego Franciszka Gwizdały własnej we wsi Trzebini położonej.

Cena wywołania 322 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 33 zł.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakich bądz powodów nie mogła być doręczoną, lub którzy po 6 Marca 1878 do hipoteki weszli ustanowiono tutejszego adw. p. dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 30 lipca 1878.

(5601 1—3) **Konkurs.**

L. 1926. Celem obsadzenia posady pomocnika woźnych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie z roczną płacą 300 zł. w. a. i 25 prc. dodatku aktywalnego rozpisuje się konkurs z terminem 4 tygodniowym licząc od 1 października 1878 dokąd podania uzasadnione w c. k. Prezydyum tegoż sądu wniesione być mają.

Rzeszów 19 września 1878.

(5602 1—3) **Edykt.**

L. 8999. C. k. sąd obwodowy rozpisuje na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie ponowną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. k. 64/sb. 81 94/33 1, 65, 2/17 w Woli błażowskiej. powiat Sambor położonej, na Antoniego i Wincentego Witosławskich w tabuli krajowej wpisanej pod warunkami uchwałą z 12 grudnia 1876 l. 17766 ogłoszonemi w terminach 9 października, 6 listopada i 4 grudnia 1878 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum licytacyjne 400 zł. w. a. dla niewiadomych wierzycieli postanowiony kurator adw. Budzynowski z Sambora.

Sambor 30 lipca 1878.

(5664) **Edykt.** L. 11632.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzia wykazy hipoteczne i inne akta do założenie księgi grontowej w Wolicy służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 30 września 1878, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 22 września 1878.

5650 1—3) **Edykt.** L. 42773.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia od Henryka Müllera na rzecz galic. Banku kredytowego we Lwowie sumy wywalczonej 7000 złr z 18% odsetkami od 1. Lutego 1877 bieżącemi, kosztami egzekucyjnemi w kwocie 11 zł. 16 ct, 8 zł. 87 ct. wraz z kosztami niniejszego podania w kwocie 22 zł. 33 ct. przyznanemi odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi, gruntu pod L. $478^{1}/_{4}$ i budynków pod L. $959^{1}/_{4}$ we Lwowie położonych, względnie realności L 959 n. 478 d. $^{1}/_{4}$ p. Henryka Müllera jak dom 166 p. 384 n. 18 i 19 haer. własnych, a na kwotę 17205 zł. 74 ct. oszacowanych w dwóch terminach t. j. dnia 28. Października i 4. Grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Gdyby ta realność na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas w celu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 11 Grudnia 1878 o godz. 10 przed południem z tem oznajmieniem że niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania można w tut. sądowej Registraturze przejrzeć.

O czem się strony, wierzyciele hipotecznych jakoteż wszystkich dalszych wierzycieli którzy po dniu 6 Sierpnia 1878 hipotekę na zlicytować się mającej realności prawa nabyli, uzyskali, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora ad. Dr. Siterskiego z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego.

Lwów, dnia 7 Września 1878.

(5622 1—3 **Konkurs.**

L 1061/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Drohobyckim opróżnione:

a) w powiecie Drohobyckim

1) Przy szkole etatowej w Modryczu z roczną płacą 295 zł. w.a.,z dochodem z gruntu szkolnego wartości 5 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

2) Przy szkole etatowej w Solcu z roczną płacą 298 zł. w. a., z dochodem z gruntu szkolnego wartości 2 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie Turczańskim.

3) Przy szkole etatowej w Chaszczowie z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

4) Przy szkole etatowej w Wysocku wyżnem z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy wymienionych szkołach wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Kandydaci lub kandydatki o powyższe posady się ubiegający, mają podania swe w należyte dokumenta zaopatrzone wnieść w sposób wskazany art. 3 ust. kraj. z dnia 2go maja 1873, mianowicie z dołączeniem wykazu lat służby z pobraniem należytości, zatwierdzonego przez dotyczące urzędy gminne w terminie do ostatniego października 1878 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Drohobyczu dnia 13 września 1878.

(5665 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5287. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 stycznia 1878, l. 10886 w numerach 79, 80 i 81 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 77 w Brodkach, Andrucha Woźnego własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego, mianowicie 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 555 zł. 6 ct., wyznacza się nowy termin na 24 października 1878 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 65 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5648 1—3) **Edykt.**

L. 20575. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomosć, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 3 lipca 1877 do l. 13933 otwarto nowe księgi gruntowe

I. dla majętności tabularnych:

1. Doroszów wielki w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiatowego.
2. Jakimów w okręgu Buseckiego c. k. sądu powiatowego;
3. Dubie część Małłachowskich;
4. Dubie część Ostrów Drdackich;
5. Dubie część Borkowskich w okręgu Oleskiego c. k. sądu pow.;
6. Rakowiec w okręgu Wiśniowczyckiego c. k. sądu pow.
7. Muchowka w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu pow.;
8. Litewka w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
9. Daszawa w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Doroszów wielki podlegający Kulikowskiemu c.k. sądowi pow.;
2. Jakimów podlegających Busieckiemu c. k. sądowi pow.;
3. Dubie podlegających Oleskiemu c. k. sądowi pow.;
4. Rakowiec podlegających Wiśniowczyckiemu c. k. sądowi pow.;
5. Muchawka podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi pyw.;
6. Litewka podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi pow.;
7. Daszawa podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu, jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 września 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszenstwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lipca 1879, a to co do majątności tabularnych pod I 1 wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cyw. we Lwowie; pod I. 2, 3, 4, 5, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I. 6, 7 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, a pod I. 8; 9 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 10 września 1878.

(5670) **Ogłoszenie.** L. 47.

Komisya hipoteczna w Pilznie zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Opacionki z resztą aktów odnośnych złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym w Brzostku do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny w c. k. sądzie powiatowym w Brzostku, lub przed komisyą hipoteczną w Pilznie na dniu 9 października 1878.

Pilzno 24 września 1878.

(5616 1—3) **Edykt.**

L. 5947. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Marcina Gankiewicza gospodarza z Fredropola uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Daniela Podlaszeckiego gospodarza z Fredropola.

Niżankowice dnia 31 lipca 1878.

(5549) **Ogłoszenie.** L. 11644.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że na ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego z nieograniczoną poręką, w Krośnie 7 maja 1878 odbytem wybrany został w miejsce dotychczasowego kontrolora Feliks Kaczorowski kontrolorem, która to zmiana w składzie Dyrekcyi w rejestrach spółek uwidocznioną została.

Przemyśl dnia 4 września 1878.

(5632 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 581. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. Dr. Ernest Till wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 21 września 1878 L. 581. z dniem 21 września 1878 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
We Lwowie dnia 21 września 1878.

(5663) **Ogłoszenie.**

L. 12483. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Pietniczanach na dniu 4 października 1878 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj dnia 22 września 1878.

(5639 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15151. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu podaje się do publicznej wiadomości, że przy odbytem na dniu 30 sierpnia 1878 wyborze, Leisor Feuerstein jako zawiadowca masy konkursowej Mojżesza Gelles w Zbarażu, Nehemie Schrage zaś jako tegoż zastępca, wybrani zostali.

Tarnopol dnia 9 sierpnia 1878.

(5583) **Obwieszczenie.** L. 5700

C. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, że tutejszo-sądową uchwałą z dnia 1 stycznia 1878, l. 321 otwarty konkurs do majątku Jonasza Sobla kupca z Rzeszowa tutejszo-sądową uchwałą z dnia dzisiejszego na skutek ugody w myśl §. 156 ust. konk. zniesionym został.

Rzeszów dnia 29 września 1878.

(5600 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5734. Konkurs do majątku Rubina Brüoka w Rrzeszowie otworzony w myśl §. 155 u. k. został zniesionym.

Z c. k. sądu obwodowego
Rzeszów 12 września 1878.

(5582 3—3) **Edykt.** L. 5951

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca bobytu Jana Łukaszkiewicza a względnie jego suksessorów, że Dawid Altmau wniósł do L. 5951 na dniu 27 czerwca 1878 podanie o ustanowienie kuratora celem doręczenia tutejszo sądowej uchwały z dnia 11 maja 1876 L. 3679 w załatwieniu którego ustanowiono kuratora w w osobie adwokata Dra. Bindera z substytucyą adwokata Dra. Wawrausza co się do powszechnej wiadomości i zastosowania podaje.

Rrzeszów 11 września 1878.

(5588 3—3) **Edykt.**

L. 7679. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Gitli Bohrer jako cessyonarki Mojżesza Bohrera w ilości 150 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 5 liscopada, 6 grudnia 1878 i 21 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna licycya realności pod nk. 111 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Oleszka Gacy należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 84 zł. wa.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 4 sierpnia 1878.

(5554 3—3) **Edikt.**

Zl. 8931. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß behufs Befriedigung der Restwechselforderung pr. 167 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbietung der den Schuldnern Hersch Schiffler u. Mendel Peyer gehörigen Realität Nr. 142 $^{2}/_{4}$ lit. a. in Stanislau, am 24 October, 21 November und 12 Dezember 1878 um 10 Uhr V. M. im Gerichtshause stattfinden wird. Der Ausrufspreis beträgt 1921 fl. 40 kr. ö. W. Das Vadium 193 fl. ö. W.

Die weiteren Bedingnisse in der Registratur zu sehen.

Stanislau den 7 August 1878.

(5501 3—3) **Edykt.** L. 2913.

W dniu 25 października 1878, dniu 26 listopada 1878 i 18 grudnia 1878, każdym razem o godzinie10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wło-ściańskiej pod l. 63 w Porębie położonej Jana Biela własnej.

Wadyum wynosi 30 złr. a. w. zaś cena wywołania 300 złr. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 1 lipca 1878.

(5498 3—3) **Edykt.**

L. 8560. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Zuzannę hr. Komorowską z miejsca pobytu niewiadomą, że w skutek prośby opieki nieletniego Bernarda Seiler jedynego spadkobiercy Wolfa Seiler, polecono jej nakazem zapłaty z dnia 12 września 1878 L. 8437 zapłacenie do trzech dni sumy wekslowej 500 złr. względnie wniesienie w tym czasie zarzutów i że kuratorem dla niej ustanowiono adwokata Warteresiewicza ze zatstępstwem adwokata Mijakowskiego, przeto rzeczą jej jest kuratorowi potrzebną informacyi udzielić lub innego zastępcę obrać.

Złoczów 16 września 1878.

(5418 2—3 **Edykt.**

L. 9406. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Chaima Hersza Füllenberga co do miejsca pobytu niewiadomego, że na podstawie wekslu z daty Stanisławów 2 czerwca 1878, na 224 zł. 80 ct. w. a., przez niego na rzecz Hercla Borala przyjętego, wydany został nakaz zapłaty co do resztującej sumy 200 zł. w. a., na rzecz żyrataryusza K. Kieslera i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi doręczony.

Stanisławów 1 sierpnia 1878.

(5413 2—3) **Edykt.**

L. 22960. C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzujemnego kredytu w Krakowie L. 716 oznaczonej na 750 zł. w. a. opiewającej dnia 24 listopada 1877 wystawionej, z której widoczne, że pod dniem 1go kwietnia 1878 kwota 225 zł. w. a. wyjętą została, by tę książeczkę w przeciągu 6ciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożył, w razie przeciwnym po upływie tego terminu za amortyzowaną uznaną będzie.

Kraków dnia 23 sierpnia 1878.

(5478 2—3) **Edykt.**

L. 10304. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Dmytra Kniaziuka właściciela gospodarstwa włościańskiego pod l. 29 w Pochówce położonego jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego we Lwowie z dnia 19 lipca 1878 l. 7777 wydano przeciw niemu z dnia 20 1877 l. 7777 nakaz zapłaty wypożyczonego mu resztującego kapitału w kwocie 86 zł. 76 ct. zpn. zaś do zastępywania go ustanawia się na jego niebezpieczeństwo i koszt kuratora w osobie Dmytra Kniaźiuka w Pochówce, któremu Dmyter Kniaziuk udzielić mu ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika przedstawić tutejszemu sądowi.

Bohorodczany 30 marca 1878.

(5407 2—3) **Edykt.**

L. 39317. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wzywa niniejszym edyktem posiadacza zaginionego wekslu w dniu 23 kwietnia 1877 wystawionego na 500 złr. w. a. opiewającego w 4 miesięcach od daty płatnego przez p. Maryana Malickiego na rzecz Racheli Fass przyjętego, i przez tę na odrę ostatnią Jakóba Secklera żyrowanego, który w c. k. sądzie krajowym jako handlowym, we Lwowie do l. 17545/78 względem zapłaty resztującej pretensyi w kwocie 262 złr. 39 ct. w. a. zaskarzonej i na którym pokwitowanie zapłaty częściowej kwoty 237 złr. 61 ct. w. a uiszczone byłe, by weksel ten tem pewniej do dni 45 od dnia 3 umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, sądowi przedłożył, lub prawo swe do takowego w tymże samym czasie wykazał,, ile że w razie przeciwnym weksel ten po udływie terminu wyż wymienionego, jako amortyzowany uznanym zotanie.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878.

(5545 2—3) **Edykt.** L. 6304.

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem wydobycia sumy 220 złr odbędzie się dnia 21 października 21 listopada i 20 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż jednej połowy realności l. 234 w Gniewczynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Antoniego Niemca własnej na rzecz Leiby Fligelmana.

Ceną wywołania jest kwota 760 złr.

Wadyum wynosi 76 złr. resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora Jana Wodeckiego w Przeworsku.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk dnia 18 sierpnia 1878.

(5467 2—3) **Edykt.** L. 33606.

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Karola Bochniewicza, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 27 październinika 1877 l. 53733 dozwalającej wykreślenie sumy 92000 zł. p. ze stanu biernego dóbr Błaszkowa kurator w osobie p. adw. Dra. Luki z zastępstwem p. adw Dra. Siterskiego ustanowionym został.

Wzywa się tedy Karola Bochniewicza by do sądu tutejszego lub do swego kuratora się zgłosił, w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 13 lipca 1878.

(5415 1—3 **Edykt.**

L. 9404. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Chaima Hersza Fülenberga co do miejsca pobytu niewiadomego że na podstawie weklu dtto Stanisławów 8 stycznia 1878 na 199 zł. 86 ct. w. a. przez niego na rzecz Hercla Borala przyjętego wydany został nakaz zapłaty co do resztującej sumy 34 złr. 57 na rzecz żyrataryusza K. Kieslera i ustanowionamu kuratorowi Dr. Seinfeld doręczony.

Stanisławów 1 sierpnia 1878.

(5475 1—3) **Obwieszczenie.** L. 7673

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do dowszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzewiliowanego banku hipotecznego we Lwowie w celu ściągnienia sumy 2400 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż należącej do dłużników małżonków Rachli i Majera Kirschow realność pod l. 35 w Kołomyi w jednym na dniu 29 listopada 1878 o godzinie 9 przed południem wyznaczoczonym terminie za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, i że cena wywołania ustanowiona została wartość szacunkowa 25521 zł. w. a. — że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 2552 złr. 10 ct. w gotówce lub papierach publicznych, które do ulokowania kapitałów małoletnich są przydatne i że akt oszacowania i wyciąg tabularny rzeczonej realności, tudzież reszta warunków licytacyjnych w. t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja dnia 29 sierpnia 1878.

(5417 1—3) **Edykt.**

L. 8088. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Binaszewicza, że na dniu 27 czerwca 1878 l 8088 wniosła masa rozbiorowa Jana Jackowskiego przez zarządcę adw. Dra. Kwiatkowskiego pozew o o uznanie rachunku ze spółki między stronami kontraktem z dnia 1 lutego 1877 zawartej — za prawdziwy i pozwanego obowiązujący, tudzież o zapłacenie sum 500 zł. i 380 złr. 70 ct. w. a. który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego zadekretowano do wniesienia obron do dni 90 i takowy ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Seinfeldowi z zastępstwem adw. Dra. Dwernickiego — doręczono. Rzeczą tedy nieobecnego pozwanego jest, ustanowionemu kuratowi potrzebnej informacyi udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Stanisławów 13 lipca 1878.

(5469 1—3) **Edykt.**

L. 46345. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni jako handlowy, że gal. kredytowy bank we Lwowie wniósł pod dniem 11 września 1878 do L. 46345 przeciw Bronisławowi hr. Walewskiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. zpn. w skutek czego ponieważ miejce pobytu Bronisława hr. Walewskiego nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania tutejszego adwokata Dra. Krattera z substytucyą adwokata Dra. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 września 1878.

(5416 1—3) **Edykt.**

L. 9405. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Chaima Hersza Füllenberga co do miejsca pobytu niewiadomego, że na podstawie wekslu z daty Stanisławów 12 marca 1878 na 200 złr. w. a. przez niego na rzecz Hercla Borala przyjętego, wydany został nakaz zapłaty tejże sumy na rzecz żyratarjusza K. Kieslera i ustanowionemu kuratorowi Dr. Seinfeldowi doręczony.

Stanisławów 1 sierpnia 1878.

(5439) **Edykt.** L. 7721.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że istniejąca dotychczas firma Józef Rożański i syn dla handlu korzennego w Kołomyi w skutek rozwiązania się z rejestru dla spółek wymazaną, zaś natomiast firma Józef Rożański dla powyższego handlu do rejestru handlowego firm pojedyńczych wyciągniętą została. Właścicielem tej firmy jest Józef Rożański w Kołomyi zamieszkały.

Kołomyja dnia 29 sierpnia 1878.

(5666) **Obwieszczenie** L. 9214.

Miejscowe dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gmiuie Dźwiniaczu rozpoczną dnia 7 października 1878.

Interesowani zechcą się zgłosić i prawa swe ustawowo ochraniać.

Zaleszczyki 23 września 1878.

Michał Klusik

c. k. sędzia powiatowy.

(5661 1—3) **Edykt.** L. 5434

Wskutek wezwania c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 28 września 1878 l. 50236 odbędzie się w budynku tutejszego c. k. sądu w dniach 16go października 6go i 27 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem dla zaspokojenia pretensyi wekslowej Hersza Stegera przeciw Pawłowi Bałko Sińkiewicz i Paraszki Bałko w kwocie 75 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż kawałka pola ornego zagumienki zwanego z kawałkiem łąki w Mostach wielkich pod l. k. 18 położonego.

Dopiero na trzecim terminie grunt wzmiankowany niżej wartości szacunkowej w kwocie 100 złr. w. a. sprzedanym być może.

Wadyum wynosi 10 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, protokół opisania i ocenienia sprzedać się mających gruntów przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Mosty dnia 3 stycznia 1878.

(5595 1—3) **Edykt.**

L. 16316. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. up. jest obowiązującem położonego majątku Simsona Richtera kramarza w Kudryńcach przy Mielnicy otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego Hampla a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej Jana Frantzel z Germakówki.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym lub w ck. sądzie powiatowym w Mielnicy wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie 2 grudnia 1878 w Mielnicy przed komisarzem konkursowym płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawiającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli 7 października 1878 z rana w Mielnicy na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu ck. sądu powiatowego w Mielnicy, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Mielnicy celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek ck. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustawionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 20 września 1878.

(5575 1—3) **Edikt.** Zl. 36300.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird anläßlich des von RachelMalke Sunik geb. Mimeles, Rifke Basche Reizes geb. Mimeles, Debora Mimeles vereh. Badian, Dresel Mimeles, Moses Majer Mimeles und Chaje Landau unterm 17 Juli 1878 Zl. 36300 eingebrachten Gesuchs wegen Löschung der zu Gunsten der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Eheleute Hersch und Schifra Ulecs im Lastenstande der den obigen Bittstellern gehörigen Antheile der in Lemberg sub. Nr. 51 neu 51—52 alt $^{3}/_{4}$ liegenden Realität wie Dom. 71 pag. 116 n. 97 on. bewirkten Pränotation des einjährigen vom 20 Dezember 1848 bis dahin 1849 dauernden Miethrechtes einer im ersten Stocke der besagten Realität Nr. 51 neu 51—52 alt $^{3}/_{4}$ befindliche Wohnug. Die besagten Eheleuten Hersch u. Schifra Ulecs der Hrr. Adv. Dr. Gotlieb mit Substitnirung des Herrn Adv. Dr. Goldberg zum Curator ad actum bestellt, sofort zur Ausweisung der Rechtfertigung obiger Pränotation bei sonst bewilligter Löschung derselben, hiergerichts die Tagfahrt auf den 8 October 1878 11 Uhr Vormittags angeordnet, und werden hievon die obigen unbekaunten Orts abwesenden Eheleuten mittelst gegenwärtigen Edictes zu ihrem weiteren Benehmen verständigt.

Lemberg am 7 September 1878.

(5655 1—3) **Edikt.** Zl. 6547.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte Stanislau wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Constantin Garboczewski zur Hereinbringung der Summe von 111 fl. 20 kr. s. N. G. die executive Feilbietung des der Anna Moklowicz gehörigen in Knihinin sub. Nr. 50 gelegenen Grundes von beiläufig $^{3}/_{4}$ Joch in 3 Terminen am 14 October, 13 November und 2 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth der fräglichen Realität mit 200 fl. angenommen.

Jeder Kaflustige ist verpfllichtet den Betrag pr. 50 fl. im Baaren zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Uebrige Feildietungsbedingnisse, können von Kauflustige in den Acten oder während der Lizitation eingesehen werden.

Stanislau den 7 Juli 1878.

(5654 1—3) **Edikt.** Zl. 6547.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß auf Ansuchen des Jozef Scherer vom 28 Dezember 1877 Zl. 21085 die öffentliche Feilbietung der den Schuldnern Wenzel u. Lubina Weber eigenthümlich gehörigen sub. Nr. 7 in Knihinin gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität sammt Grundparzelle zur Hereinbringung der Forderung pr. 300 fl. s. N. G. hiergerichts an drei Terminen am 15 October, 16 November und 5 Dezember 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter folgenden Bedingungen wird vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis wird der bei der gerichtlichen Abschätzung erzielte Schätzungswerth pr. 1070 fl. festgesetzt.

Jeder Kauflustige hat vor dem Beginne der Feilbietung ein Vadium im Betrage von 107 fl. entweder im Baaren Gelde oder in öffentlichen Werthpapieren nach dem letzten Course der Lemberger Zeitung zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie das Protocoll der Pfandweisen Beschreibung und Abschätzung der zu veräußernden Realität sammt Grundparzelle, können in der h. g. Gegistratur eingesehen werden.

Stanislau den 6 Juli 1878.

(5500 3—3) **Edykt.**

L. 5072. W dniu 23 października 1878 i w dniu 25 listopada 1878 ka dy razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Krzeszowicach dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntu pod l. 65 rep. 129 w Paczałtowicach położonego, masy spadkowej ś. p. Adama Wójcikiewicza własnego ciała hipotecznego niestanowiącego.

Wadyum wynosi 11 złr. zaś cena wywołania 108 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 31 sierpnia 1878.

(5553 3—3) **Edikt.** Z. 8477.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß die in der Executionssache der k. k. priv. öster. Nationalbank in Wien wider Moses Breitbart und Sane Breitbart pto. 3755 fl. 28 kr. ö. W. s. N. G. mit Edict vom 11 März 1878 Zl. 5372 ausgeschriebene Feilbiethung des Gutes Temerowce nicht mehr stattfinde.

Stanislau den 13 Juli 1878.

(5438 3—3) **Edykt.**

L. 24493. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Brünera, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Michała Lindenfelda pozwu wekslowego z dnia 5 września 1878 l. 24493 o zapłacenie 294 zł. wa. z pn. z większej 394 zł. wydano dnia dzisiejszego nakaz zapłaty i doręczenie takowego ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Horowitzowi w Krakowie zarządzono.

Poleca się zatem pozwanemu, by swoje środki dowodowe temuż kuratorowi udzielił, lub obranego innego zastępcę sądowi wskazał.

Kraków dnia 6 września 1878.

(5517 3—3) **Edykt.**

L. 16032. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem położonego majątku Osyasza Ludmerera nieprotokołowanego kupca otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym ck. radcę sądu krajowego p. Tupec, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. dr. Axelrada.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym ck. sądzie obwodowym wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie 29 listopada 1878 10 godz. przed południem, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawiającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustawienia innego zawiadowcy i tegoż następcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 27 września 1878 10 godzinę przed południem, na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykonania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu ck. sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia im dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek ck. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej do wiadomości podawane. Tarnopol dnia 16 września 1878.

(5572 3—3) **Edykt.**

L. 47477. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Zuzanny Sopotnickiej modystki we Lwowie l. 44 rynek.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adj. sąd. Komarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowem zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Skowrońskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 października 1878 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jąkąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 17 listopada 1878 i podać ją na terminie na dzień 20 listopada 1878 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 18 września 1878.

Doniesienia prywatne.

... W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12